

Z pobytu N. Chruszczowa w Polsce



Na zdjęciu: N. S. Chruszczow w towarzystwie Wł. Gomułki na spacerze. Drugi z lewej A. Arisów.

CAF - fot. Szyperko

NAPRZECIW XX-LECIU

Dzięki zobowiązaniom — więcej wagonów i mebli

W nowym roku wiele przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych woj. poznańskiego, obok wykonywania normalnych zadań produkcyjnych, rozpoczęło realizację zobowiązań podejmowanych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej.

Miedzy innymi załoga Ostrowskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, usprawniając organizację pracy, postanowiła zabezpieczyć sobie magazynową rezerwę części zamiennych do remontowanych wagonów przez znaczne przyspieszenie rozbiórki starych wagonów, z których wymontowywane detale zestawia się później w komplety gotowe do wtórnego montażu. Poza tym pracownicy ZNTK przystąpili do wykonywania we własnym zakresie różnych narzędzi i przyrządów co w rezultacie przyczyni się do zwiększenia o 1 procent wydajności pracy i skrócenia terminów remontu wagonów. Podnosząc swe kwalifikacje 465 pracowników przeszkoli się na różnego rodzaju kursach specjalistycznych a 150 przystąpi do egzaminów czeladniczych.

Załoga Swarzędzkiej Fabryki Mebli podjęła zobowiązania o różnym charakterze. M. in. wykonają dodatkowo meble wartości 360 tys. zł i podniosą plan produkcji w roku bieżącym o 5,6 procent w stosunku do uprzednich założeń. W ramach usprawnień wprowadzi się dodatkowo generator do oklejania płyt wiórowych i automat do spojarki typu „Cuper”; uruchomiony zostanie też tzw. ciąg szlifierski na wydziale obróbki zasadniczej. Dla zakładowej przystani żeglarskiej pracownicy działu obróbki wstępnej wykonają dwie łodzie. Ponadto stolarze swarzędzcy pracować będą przy zakładaniu zieleni w kwietnikach w mieście. Łączna wartość zobowiązań przekracza tam 8234 tys. zł.

Załoga Przedsiębiorstwa Ro-

„Dziwny zachód“

Napad na Evę Gabor

Aktorka amerykańska, Eva Gabor, została napadnięta w sobotę przez 2 bandytów, którzy pobili ją dotkliwie i zrabowali klejnoty, między innymi pierścionek o wartości 25 tysięcy dolarów.

Napadu dokonano, gdy aktorka wraz z mężem wracała do domu w Racquet Club w pobliżu Miami (Floryda). Po opatrzeniu ran w szpitalu w Miami Beach, aktorka opuściła szpital w niedzielę. Sprawców napadu dotychczas nie ujęto. (PAP)

Dr Herterich nieustępliwy

Lekarz z Würzburga, dr Elmar Herterich, wystąpił przeciwko prawnikowi ze Stuttgartu, Hansowi Latza, b. sturmbannführerowi SS.

Herterich oskarża go, że jako przewodniczący sądu SS-owskiego w Norwegii wydał 27 stycznia 1943 roku bez podstaw prawnych 10 wyroków śmierci na obywateli norweskich. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 7. I. 1964

Cena 50 gr
Nr 5 (6193)

Wypadków przy pracy mniej ...ale nadal jeszcze za dużo

Wychowywanie głównym zadaniem służby bhp

Główny Inspektor Ochrony Pracy — Zdzisław Wierzbicki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat aktualnego stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach.

Dzięki wielkim nakładom finansowym państwa, które w latach 1953—1963 wyniosły łącznie ponad 50 mld zł — powiedział Z. Wierzbicki — nieustannie podnosi się poziom warunków pracy załóg robotniczych. Działalność związków zawodowych, technicznej i społecznej inspekcji pracy przyczynia się do tego, że stale zwiększa się liczba obiektów przemysłowych, w pełni odpowiadających wymogom bhp.

W okresie ostatnich 9 lat ogólny wskaźnik częstotliwości wypadków obniżył się z 37,3 do 21 (na tysiąc zatrudnionych rocznie), a w grupie wypadków śmiertelnych z 0,33 do 0,16. Liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się od r. 1953 do r. 1962 z 2 tys. do 1.298.

Jednak nie możemy jeszcze uznać osiągniętych wyników za zadowalające. Od r. 1962 w kilku resortach obserwujemy

nieznaczny w stosunku do wzrostu zatrudnienia, ale tym niemniej niepokojący trend wzrostu liczby wypadków ciężkich i śmiertelnych. W zakładach budownictwa, żegluga rolnictwa, gospodarki komunalnej, łączności, drobnej wytwórczości i spółdzielczości na tutejmy również pewien wzrost ogólnej liczby wypadków.

W niektórych zakładach administracja gospodarcza nadal nie czuje się w pełni odpowiedzialna za sprawy ochrony życia i zdrowia załóg.

Powodem ok. 50 proc. ogólnej liczby wypadków jest tzw. czynnik ludzki, co oznacza przede wszystkim niewłaściwą organizację pracy i lekceważenie przepisów. Zła organizacja pracy na stanowisku roboczym (niewłaściwa pozycja, nierytmiczność oraz praca w godzinach nadliczbowych) powoduje nadmierne zmęczenie pracownika, niższą wydajność i gorszą jakość pracy, mniejszą ostrożność i dokładność ruchów.

Dotkliwe w skutkach są również takie przyczyny, jak niewłaściwy dobór pracowników oraz niedostateczne przygotowanie personelu nadzoru do kierowania pracą innych ludzi.

W latach 1953—1962 w całej gospodarce narodowej liczba pracowników wzrosła o ok. 30 proc. Wśród nowych pracowników znajdują się setki tysięcy ludzi ze wsi, tzw. robotniko-chłopów, którzy stanowią 1/8 ogólnej liczby zatrudnionych. Przeciętny wiek zatrudnionych w kraju wynosi niewiele ponad 30 lat, a ponad 30 proc. pracowników gospodarki społecznej nie posiada ukończonej szkoły podstawowej. Warto jeszcze dodać, że najczęściej ofiarami wypadków przy pracy są ludzie młodzi do 25 lat, ze stażem pracy do 5 lat.

Pielgrzymka papieża

Spotkanie przywódców dwóch kościołów

W poniedziałek rano papież Paweł VI powrócił z Betlejem do Jerozolimy (części jordańskiej tego miasta). W drodze z Betlejem do Jerozolimy (18 km) towarzyszył mu kardynał Tisserant, dziekan świętego kolegium.

W Jerozolimie papież po raz drugi spotkał się z patriarchą kościoła wschodniego Athenagorasem. W niedzielę patriarcha Athenagoras złożył wizytę papieżowi w siedzibie delegacji papieskiej. W poniedziałek papież z kolei udał się do rezydencji Benediktosa, patriarchy Jerozolimy i tam spotkał się z Athenagorasem. Po tym spotkaniu szefowie dwóch kościołów ogłosili wspólny komunikat.

Z kolei papież odwiedził rezydencję patriarchy katolickiego w Jerozolimie, arcybiskupa Gori, a następnie przyjął na audiencji katolicki kler Jerozolimy.

O godzinie 14.55 papież Paweł VI wraz ze swym otoczeniem udał się w drogę powrotną do Rzymu. Na lotnisku zęgał go król Jordani Husejn. (PAP)

Nowa ekspedycja antarktyczna

Stany Zjednoczone zamierzają wysłać ekspedycję naukową do niezbadanej dotychczas Ziemi Królowej Moud, która jest częścią Antarktyki.

Ekspedycja ta, którą należy zaliczyć do najtrudniejszych jakie przeprowadzono w Antarktyce, trwałaby około 3 lat. Jej uczestnicy przejdą odległość około 6 tys. km. (PAP)

Konspiracja milczenia

R. Merle o procesie frankfurckim

„Humanite” zamieściła artykuł Roberta Merle, laureata Nagrody Goncourtów, autora wstrząsającej książki „Śmierć jest moim rzemiosłem”, poświęcony toczącemu się we Frankfurcie nad Menem procesowi katów Oświęcimia.

Merle pisze o „liberalizmie” Niemiec zachodnich, pod którego maską „li się nadal ten sam ogień, który pochłonął tyle milionów ludzi podczas wojny i nadal grozi pochłonięciem nas samych”.

Autor przedstawia konspirację milczenia, jaką, wznieśione wokół obozów zagłady, wokół katów i wokół ofiar. „Tym, którzy przeżyli — pisze — przynano prawo do życia, ale nie do mówienia. Przeszłość nie powinna już przesłaniać ponurym cieniem nowej idylli francusko-niemieckiej, którą wymarzyli poci EWO (Europejskiej Wspólnoty Obronnej) przy dyskretnym akompaniamencie butów i czolgów”.

Burżuazja rekrutuje, łamie i formuje kadry — stwierdza Merle — jeśli jest klerykalna, uczęszczają na msze, jeśli jest wolteriańska — stają się wolnomyślicielami, jeśli jest hitlerowska — stają się członkami SS.

„W procesie frankfurckim — pisze autor artykułu — łatwo dokonać podziału między sadystyczną „średnią” kadra”

która „przykłada się do pracy” i torturuje na codzień, a „wysoka kadra”, która kieruje z góry skutecznym i precyzyjnym kombinatem fabryki śmierci. Śluzne jest, by skazano i średnią i wysoką kadre, ale burżuazja niemiecka, która obdarzyła mandatem tego, który nakazywał owe zbrodnie, gdzie ona jest, jeśli nie — tak jak wczoraj (tzn. za hitlerizmu) — za poczynaniami ustroju? Jej cień rysuje się wciąż za tymi, którzy dziś uciągają, że sądzą jej wykonawców”.

PAP

10 stycznia br. proces Z. Gorwy

Sąd Wojewódzki w Poznaniu wyznaczył na 10 bm. proces Zygmunta Gorwy. Jest on oskarżony o to, że 12 grudnia 1963 r. przy ul. Dąbrowskiego po pijanemu spowodował katastrofę, w której zginęła 25-letnia Jadwiga Nowak i jej 4-letni syn Wiesław. (ak)

20 karatowe rubiny ze Skawiny

„Fabryka rubinów” nazywana jest coraz częściej ska-wińska huta aluminium, której syntetyczne korundy posłużyły niedawno do budowy pierwszych polskich laserów rubinowych.

Uruchomienie produkcji tych korundów — kamieni, które pod względem twardości ustępuje jedynie diamentom — jest nie małym sukcesem zespołu inżynierów i techników huty. Syntetyczne korundy otrzymywane w Skawinie 1,5 mln zł. Największe okazy, które udało się dotychczas otrzymać — to kamienie 20- a nawet 50-karatowe. Jednocześnie z pierwszymi trzema piecami do otrzymywania syntetycznych rubinów i leucosafirów (kamienie bezbarwne) uruchomiono w hucie ska-wińskiej oddział szlifierni korundów. (PAP)

Radziecko - amerykańskie rozmowy kulturalne

W Państwowym Komitecie Rady Ministrów ZSRR do Spraw Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą rozpoczęła się we wtorek radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie wymiany kulturalnej na lata 1964—1965.

Rozmowy dotyczyć będą już czwartego porozumienia o wymianie kulturalnej między USA i ZSRR. Program trzech poprzednich został pomyślnie zrealizowany. (PAP)

Marszałek M. Spychalski

wśród stoczniovców i marynarzy

Biało-czerwone bandery na nowych okrętach

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski M. Spychalski, któremu towarzyszyli dowódca marynarki wojennej wiceadmiral Z. Studzinski oraz generałowie z kierownictwem instytucji centralnych MON i dowództwa Pomorskiego OW, odwiedził jednostki marynarki wojennej.

Marszałek Polski dokonał m. in. przeglądu jednostek lotnictwa morskiego oraz był obecny na uroczystości przekazania marynarce wojennej dalszych, nowoczesnych okrętów bojowych, zbudowanych przez polski przemysł stoczniowy oraz okrętu wyprodukowanego w ZSRR.

Wreczenia bander dowódcom nowych jednostek dokonał M. Spychalski, który przekazał też budowniczym okrętów serdeczne pozdrowienia od kierownictwa partii i rządu oraz życzył dalszych osią-

gnięć w ich pracy. Marszałek Spychalski podkreślił, że na rozwój obronności Polski składa się zarówno nasz własny wysiłek jak też współpraca z naszymi sojusznikami, zwłaszcza zaś ze Związkiem Radzieckim i jego siłami zbrojnymi. Jednym z wyrazów tego jest przekazanie obecnie marynarce wojennej współczesnych, doskonałych jednostek pływających. (PAP)

Spotkanie naukowców

z wicepremierem Szyrem

Ochrona zabytków technicznych w Polsce

W poniedziałek w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie grupy naukowców z przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki — wicepremierem Eugeniuszem Szyrem — poświęcone ochronie zabytków technicznych w Polsce.

Podkreślano konieczność ooczenia większą niż dotychczas troską historycznych świadectw — relikwii polskiej myśli technicznej.

Ze względu na dużą rolę dydaktyczną tych zabytków w rozwijaniu współczesnej myśli technicznej — sprawom tym powinny poświęcić sporo uwagi zakłady pracy, resorty i placówki naukowe.

Po wywołaniu prace na tym odcinku podjęło Muzeum Techniki w Warszawie. Obecnie na terenie kraju istnieje kilka już tego typu placówek: Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Nowej Słupi, Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielcu, Muzeum Budownictwa Przemysłowego w Bobrzcu, Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Górnicze w Sosnowcu i inne. Ochroną zabytków technicznych zajmują się także liczne placówki naukowe, jak Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Instytut Śląski w Katowicach, itp. (PAP)

OPA chce zastosować sankcje przeciwko Kubic

Obecnie przebywa w Wenezueli komisja Organizacji Państw Amerykańskich (OPA), która rozpatruje „skargę” rządu Betancourta, oskarżającego Kubę o „ingerencję w wewnętrzne sprawy Wenezueli” i o dostarczanie broni dla partyzantów wenezuelskich.

Nieoficjalne źródła podają — pisze dziennik „Jornal do Brasil” — że komisja przygotowała raport, w którym zaleca zastosowanie przeciwko Kubie sankcji wojskowych i gospodarczych oraz zerwania z nią stosunków dyplomatycznych przez wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej.

Wzywamy cały naród wenezuelski, by zdecydowanie wystąpił przeciwko nowej prowokacji antykubańskiej przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich i reżim Betancourta. Tego rodzaju oświadczenie ogłosiła Komunistyczna Partia Wenezueli w dzienniku urugwajskim „Popul-iar”. (PAP)

Światowe echa nowej inicjatywy ZSRR

Po noworocznym orędziu premiera N. Chruszczowa

W prasie krajów socjalistycznych, państw bloku atlantyckiego oraz młodych państw „trzeciej strefy” inicjatywa N. S. Chruszczowa jest głównym tematem dnia. W Waszyngtonie orędzie radzieckie jest przedmiotem badań; obawy wywołuje przede wszystkim okoliczność, że N. Chruszczow przejął zdecydowanie w swoje ręce inicjatywę pokojową w skali ogólnoswiatowej. W pozostałych krajach bloku atlantyckiego — z wyjątkiem Bonn — wskazuje się na konieczność poważnego podejrzenia do nowych propozycji radzieckich. W Niemczech Zachodnich reakcja prasy jest zdecydowanie negatywna, a krytyka propozycji nabiera czasami charakteru gwałtownego, ponieważ orędzie zmierza do faktycznej i legalnej stabilizacji w Europie środkowej.

W krajach „trzeciej strefy” orędzie przyjęte zostało z wielką życzliwością, gdyż w tych rejonach zachodzi konieczność rozstrzygnięcia w sposób pokojowy sprawy stabilizacji wielu granic.

Prasa krajów socjalistycznych wyraża całkowite poparcie dla propozycji radzieckich, widząc w nich dążenie do użycia gwarancji pokoju.

Rzecznik Departamentu Stanu USA, McCloskey oświadczył, że orędzie Chruszczowa zostanie uważnie przedyskutowane wspólnie z sojusznikami USA w celu ustalenia, czy

można będzie „opracować” jakieś konstruktywne kroki, które przyczynią się do zmniejszenia napięcia na świecie. Rzecznik dodał, że tekst orędzia przesłany został prezydentowi Johnsonowi, który przebywa w swej posiadłości w Teksasie.

Agencja Associated Press w komentarzu pióra Hightowera pisze, że premier Chruszczow „przejął inicjatywę na skalę światową, występując z propozycją dotyczącą globalnej gwarancji granic międzynarodowych” i że „wyrażnie wyprzedził prezydenta Johnsona

w prowadzonej przez nich równoległej ofensywie pokojowej”. Pierwsze reakcje w oficjalnym Waszyngtonie były ostrożne, chłodne i sceptyczne — donosi Hightower. — Przedstawiciele Departamentu Stanu uważają, że propozycja radziecka zawiera wiele elementów, które USA będą musiały odrzucić, ale dodają oni równocześnie, że dokument zostanie zbadany pod kątem znalezienia ewentualnych konstruktywnych postanowień.

„Propozycja — czytamy dalej — zawiera jednak coś dla każdej części świata i władze tutejsze przyznają, że stanie się ona nieuchronnie ośrodkiem rozmów w skali światowej na temat zimnej wojny”.

Londyńscy obserwatorzy zastanawiają się, czy inicjatywę radziecką należy uważać za powtórzenie w nowej formie propozycji paktu o nieagresji, przy czym przypomina się, że rząd brytyjski nie sprzeciwiał się w zasadzie zawarciu takiego paktu. Minister Butler dał jednak ostatnio do zrozumienia, że pożądanym byłoby rozpatrzenie przede wszystkim traktatu o zapobieganiu nieoczekiwanej napaści.

Pierwsze komentarze francuskie utrzymują się na ogół w pozytywnym tonie. Agencja France Presse pisze, że podobnie jak zawarty w Moskwie układ o częściowym zakazie prób nuklearnych, tak i obecnie proponowane porozumienie „otwarte jest dla wszystkich rządów”.

„Równoległe do pokojowego pisma N. Chruszczowa — pisze „Combat” — odpowiedział ne władze Zachodu będą musiały wypowiedzieć się co do programu pokojowego współistnienia przedstawionego przez Wł. Gomułkę kilka dni temu i zawierającego 5 propozycji”.

„Skrajnie prawicowa „Aurore” zaznacza w komentarzu: „Wypada mieć nadzieję, że Francja, która ma tyle własnych koncepcji, nie stanie w poprzek drogi. Zostałaby osamotniona”.

Wbrew dotychczasowym tradycjom Bonn nie chce jako pierwsze wystąpić z krytyką propozycji radzieckiej, ale przygotowuje sobie i swoich sojuszników do takiej krytyki.

Różne dzienniki zachodni-niemieckie widzą zwłaszcza w nowej pokojowej inicjatywie radzieckiej cios zadany bońskim koncepcjom dotyczącym zjednoczenia Niemiec kosztem NRD i innym podobnym dążeniom.

Hamburski „Die Welt” pisze o propozycjach w gwałtownym tonie, po czym z niepoko-

jem dodaje: „W istocie rzeczy wypad N. Chruszczowa zbliżyć jest z analogicznymi rozważaniami, czynionymi od pewnego czasu także na Zachodzie”.

Wiedeński dziennik „Die Presse” pisze o „nowej pokojowej ofensywie” Związku Radzieckiego. „Proponując wyeliminowanie wojny jako środka rozstrzygnięcia sporów terytorialnych — czytamy — N. Chruszczow szczególnie ostro wystąpił przeciwko kołom odwetowym w niektórych krajach. Rozwiał on iluzje tych, którzy uważają, jakoby wojny lokalne, zwłaszcza w Europie, nie musiały koniecznie pociągnąć za sobą wojny atomowej.

Premier Syjamu, Thanom Kittikachorn oświadczył, iż „rząd Syjamu odnosi się pozytywnie do propozycji N. S. Chruszczowa. „Gdyby propozycja ta została przyjęta przez inne państwa — powiedział Kittikachorn — Syjam gotów będzie również podpisać takie porozumienie. (PAP)

Pożar hotelu „Astor”

Wkrótce po północy 6 stycznia w jednym z pomieszczeń hotelu „Astor” w Nowym Jorku wybuchł pożar. Kłęb dymu zaalarmowały służbę hotelową, która wezwawszy straż pożarną poczęła budzić pograżonych w głębokim śnie gości.

Około 200 osób opuściło w pośpiechu hotel. Wkrótce potem pożar został ugaszony. Jak oświadczył jeden z oficerów straży pożarnej należy przypuszczać, że pożar był dziełem podpalacza. Kilka osób widziało wkrótce po północy w sali balowej tajemniczego osobnika. (PAP)

Znów zapomnieli o zimie...

Zaskakujące wyniki pewnej kontroli

Jak właściwie w praktyce wygląda przygotowanie przedsięwzięcia samochodowego do pracy w okresie zimowym? Czy stan techniczny pojazdów gwarantuje ich sprawną i bezpieczną eksploatację w trudnych warunkach drogowych?

Nie bardzo wierząc papierowym, często „naciągającym” sprawozdaniom — Departament Komunikacji Drogowej Ministerstwa Komunikacji polecił inspektorom gospodarki samochodowej dokonanie w różnych częściach kraju wykonywanych kontroli.

Plan wizytacji ok. 1.900 różnych przedsiębiorstw samochodowych, w tym 30 PKS-

Z XX Zjazdu Komunistycznej Partii Szwecji

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR, R. Strzeleckiego

W drugim dniu obrad XX Zjazdu Komunistycznej Partii Szwecji w Sztokholmie przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR, Ryszard Strzelecki.

R. Strzelecki przekazał na wstępie Zjazdowi i masom pracującym Szwecji serdeczne pozdrowienia od PZPR, klasy robotniczej i całego narodu polskiego. Omawiając aktualną sytuację, R. Strzelecki powiedział m. in.:

Doświadczenie polityczne, będące wspólnym dorobkiem całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, potwierdza słuszność strategii pokojowego współistnienia, słuszność naszego przekonania, że solidarnym wysiłkiem państw socjalistycznych, klasy robotniczej Zachodu, narodów walczących o swe wyzwolenie i pełną emancypację oraz wszystkich sił pokoju, można udaremnić groźbę światowej masakry termonuklearnej, utrwalić pokój i zapewnić postępową przyszłość całej ludzkości.

W tych warunkach jedność i solidarność państw socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił postępu nabiera jeszcze większego znaczenia. Jedność oparta na zasadach marksizmu-leninizmu, na zasadach internacjonalizmu proletariackiego, jedność umożliwiająca rozwój samodzielności, tworzącej inicjatywę każdej partii, a zarazem gwarantująca jednolity kierunek działania na międzynarodowym froncie walki z imperializmem — jest naczelnym nakazem naszego postępowania.

Rejon Morza Bałtyckiego, w którym sąsiadują państwa przynależące do Układu Warszawskiego i Paktu Atlantyckiego oraz neutralne państwa kapitalistyczne — mówił dalej R. Strzelecki — posiada ważne znaczenie dla

pokoju Europy. Wszystko, co służy odprężeniu międzynarodowemu w tej części Europy, co sprzyja realizacji szczytnego hasła przekształcenia Bałtyku w „morze pokoju”, służy sprawie ocieplenia atmosfery politycznej i stanowi cenny wkład w międzynarodową walkę o pokój.

Z tej właśnie przyczyny PZPR i rząd PRL wysoko cenią walkę o konsekwentną neutralność, prowadzoną przez demokratyczne koła Szwecji i witają z uznaniem każdy krok na drodze rozwoju tej polityki. Popularność międzynarodowego planu stref bezzatomowych, która znacznie wzrosła po podpisaniu układu moskiewskiego, dowodzi, że koncepcje te trafiają w sedno najpilniejszych potrzeb doby obecnej.

Główną przeszkodą na drodze pokojowej normalizacji stosunków w centralnym rejonie Europy stanowi nieustępliwa, zaciekła w swym militarystycznym, polityka rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. Walka przeciwko militarystyce zachodni-niemieckiej, o rozwiązanie problemu niemieckiego i normalizację sytuacji w Europie jest słusznym dążeniem państw socjalistycznych.

W zakończeniu swego przemówienia R. Strzelecki złożył delegatom życzenia dalszych owocnych obrad oraz nowych sukcesów w walce o umocnienie sił partii i jej wpływu na masy ludowe Szwecji.

Na tym samym posiedzeniu przemówienie powitał wygłosił szef delegacji KPZR, sekretarz KC KPZR, B. N. Ponomarew. W zakończeniu przemówienia Ponomarew odczytał pozdrowienia od Komitetu Centralnego KPZR.

Na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Szwecji, zjazd dokonał wyboru nowego kierownictwa partii, które od teraz będzie się nazywało Komitetem Centralnym.

Na miejsce ustępującego z powodu złego stanu zdrowia Hildinga Hagberga, przewodniczącym partii został 46-letni Carl Henrik Hermansson dotychczasowy redaktor naczelny centralnego organu partii, „Ny Dag”. (PAP)

Goldwater mówi co zrobi jeśli zostanie prezydentem

Przywódca skrajnej prawicy republikańskiej senator Barry Goldwater, oświadczył w niedzielę, że jeśli zostanie wybranym prezydentem, będzie zabiegał o wycofanie się USA z układu o częściowym zakazie prób jądrowych, „w razie gdy prowadzenie eksperymentów nuklearnych w atmosferze okaże się korzystne” dla Ameryki.

Goldwater oświadczył też, że USA powinny posłużyć się groźbą zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim jako „środkiem prowadzenia rokowań”.

Na temat praw obywatelskich senator powiedział, że „nieco zmienił” swe poglądy i uważa obecnie, iż rząd federalny ma prawo interweniować w wypadkach naruszenia przez władze lokalne nakazów desegregacyjnych, wydawanych przez sądy federalne.

PAP

Dziś w Gnieźnie

„Bilans polityczny 1963 r.”

W dniu dzisiejszym, tj. 7 bm. o godz. 18, w gnieźnieńskim Klubie MPiK red. Leonard Wachalski wygłosi prelekcję na temat „Bilans polityczny 1963 r.”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Wywiad Nkrumaha dla „Prawdy”

Narody Afryki służą sprawie pokoju

Prezydent Ghany, Kwame Nkrumah udzielił wywiadu dla moskiewskiego dziennika „Prawda”. Odpowiadając na pytania redakcji wyrażając swój pogląd na temat szeregu wewnętrznych problemów Ghany, ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Afryce, problemów międzynarodowych oraz przyjaźni radziecko-ghańskiej.

Prezydent Ghany w szczególności powiedział, iż głównym celem 7-letniego planu rozwoju Ghany jest przekształcenie Ghany w kraj rozwinięty pod względem przemysłowym i stworzenie podstaw gospodarki socjalistycznej. Cel ten powinien być osiągnięty drogą mechanizacji rolnictwa i stałego rozwoju przemysłu lekkiego i ciężkiego.

Walcząc o likwidację kolonializmu i neokolonializmu narody Afryki służą sprawie pokoju. Kolonializm bowiem obecnie — oświadczył Nkrumah — jest naszym największym niebezpieczeństwem i z tego względu naszym świętym obowiązkiem jest zapewnienie naszym narodowi rozwoju i szczęścia w świecie, z którego zniknęłyby na zawsze dwa wzajemnie od siebie zależne zła — imperializm i kolonializm.

W odpowiedziach N. S. Chruszczowa na pytania redakcji szeregu dzienników — kontynuował Nkrumah — zawarta jest głęboka analiza ruchu narodowo-wyzwoleńczego na obecnym etapie, jak również realistyczna ocena i perspektywy nieuniknionego zwycięstwa tego ruchu w najbliższej przyszłości.

Układ Moskiewski o zakazie doświadczeń nuklearnych to wielkie zwycięstwo w walce o pełny zakaz broni jądrowej. Stwarza on warunki dla pełnego zakazu wszystkich doświadczeń, w tym również i podziemnych, co z kolei winno doprowadzić do całkowitego zaprzestania produkcji broni jądrowej.

Rozwój przyjaźni i współpracy między narodami Ghany.

Kierowca ratuje pasażerów pionącej „Syreny”

Samochód osobowy marki „Syrena” jadący z czterema pasażerami z Poznania do Zyrardowa, na zakręcie w Kostrzynie wpadł w poślizg i rozbijając się o przydrożne drzewo stanął w płomieniach.

Pierwszej pomocy znajdującym się w samochodzie pasażerom udzielił przejeżdżający kierowca, Józef Szymański. Rozbił on drzwi pionącej „Syreny” i wyciągnął z niej przy pomocy przeciwników pasażerów i kierowcę odwoził do szpitala.

Na skutek silnych poparzeń i obrażeń zmarł w drodze Jan Łajczko z Zyrardowa. Jego żona, dwójce dzieci oraz kierowca „Syreny” Józef Synowiec ciężko ranni znajdują się pod opieką lekarską. (PAP)

Biedny wieszcz

Prasa egipska w rubryce „ruch statków w porcie Aleksandrii” doniosła o zawinięciu polskiego statku „Mickiewicza”.

Jak się można łatwo domyśleć chodzi o S/S „Mickiewicz”. Niestety — w języku arabskim nie ma odpowiedników szeregu polskich liter ani pisanych samogłosek, wskutek czego przy tłumaczeniu na angielski wychodziła z nazwisk dziwolągi. (PAP)

Z problematyki XIV Plenum KC PZPR

Dlaczego rolnictwo?

Odpowiedź na pytanie dlaczego na rozwój rolnictwa przeznaczamy obecnie tak znaczne środki wydaje się prosta. Idzie o żywność. Oczywiście. Ale co powoduje, że rolnictwo gra tak zasadniczą rolę w całej gospodarce?

Zacznijmy od roli, jaką gra żywność w gospodarce domowej. Wydatki na nią — jak wykazały badania nad budżetami rodzin pracowników zatrudnionych w przemyśle — pochłaniają przeciętnie blisko połowę dochodu — a w niektórych przypadkach nawet więcej: do 60 proc.!

Jak z tego wynika żywność gra w naszych budżetach rolę decydującą.

Skoro mowa o budżetach domowych można dodać dla ilustracji jak głęboko powiązane jest rolnictwo z innymi działami gospodarki, że o konsumpcji żywności muszą myśleć również ci, którzy np. projektują budowę nowej kopalni. Zdawałoby się, że są to sprawy bardzo odległe. Ale nowa kopalnia i w ogóle każda nowa inwestycja, to możliwość nowych zarobków dla wielu ludzi. Jeśli zaś swoje zarobki przeznaczamy w bardzo dużej części na żywność — tym samym, każda nowa inwestycja powoduje wzrost zapotrzebowania na artykuły spożywcze. Inaczej mówiąc — nowe inwestycje, czy każda nowa produkcja przemysłowa zwiększająca zarobki — są w jakiejś mierze uzależnione od rolnictwa.

Druga bardzo istotna przyczyna — to jego wpływ na pasze dochody. Jest ono podstawą utrzymania dużej części ludności. Przywykliśmy mówić o naszym wielkim przemyśle,

widzieć w nim przede wszystkim źródło utrzymania. Tymczasem 38 proc. mieszkańców naszego kraju czerpie swoje środki utrzymania wyłącznie lub głównie z pracy właśnie w rolnictwie.

Obraz byłby niepełny, gdyby oprócz tych zagadnień dotyczących bezpośrednio każdego z mieszkańców kraju, nie poruszyć jeszcze trzeciego decydującego czynnika związanego z gospodarką ogólnonarodową. Rolnictwo daje 23 proc. naszego dochodu narodowego. To jednak jeszcze nie wszystko. Surowce rolne są przecież podstawą przemysłu spożywczego. Przemysł ten wnosi do naszej narodowej kasy 12 proc. dochodu. Jeśli więc obliczyć wszystko razem, okaże się, że w sumie do rolnictwa należy 35 proc. naszego dochodu narodowego! Jest to znacznie więcej niż w silnie uprzemysłowionych krajach Europy (np. dwukrotnie więcej niż w Niemczech zach.). Tak więc każde wahanie w rolnictwie odczuwamy silnie nie tylko w budżetach domowych ale również w gospodarce ogólnonarodowej.

Można chyba bez żadnej przesady stwierdzić, że nie ma chyba poważniejszej dziedziny naszego życia gospodarczego, na którą rolnictwo nie miałoby wpływu. Dlatego tak niezbędne jest przyspieszenie jego rozwoju, dlatego konieczne są kosztowne przedsięwzięcia zmierzające do stworzenia z rolnictwa silnego, niezawodnego partnera naszej przemysłowo-rolnej gospodarki.

ANDRZEJ POLANOWSKI

Klucz w produkcji

Handel zagraniczny u progu nowego roku

Rok 1963 — z omawianych wielokrotnie względów niełatwy dla całej gospodarki — nie był też łatwy i w handlu zagranicznym. Na nim bowiem — jak to zazwyczaj bywa — odbijają się rykoszetem wszelkie trudności w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Na niedawnym Plenum KC PZPR sprawy handlu zagranicznego były jednym z ważnych tematów.

Wbrew założeniom planu, import z krajów kapitalistycznych wzrastał bowiem szybko, a więc i eksport do tych krajów. Spowodowało to dalsze zwiększenie ujemnego salda w obrotach, a więc i konieczność korzystania z kredytów. Trzeba je potem spłacać w dewizach, i to z procentami. Zaważyły na sytuacji przede wszystkim niepomyślne w roku 1962 wyniki rolnictwa, powodując zarówno znaczne zmniejszenie eksportu rolnospożywczego, jak i poważny wzrost importu zbóż. Warto również dodać, że i eksport maszyn i urządzeń oraz przemysłowych towarów konsumpcyjnych na rynki kapitalistyczne, chociaż znacznie wyższy, niż w poprzednich latach (w maszynach i urządzeniach wzrost wyniósł 15 proc., a w

przemysłowych towarach konsumpcyjnych 28 proc.) — nie osiągnął jednak rozmiarów założonych planem.

W sumie na przestrzeni trzech pierwszych lat obecnej pięcioletki faktyczne tempo wzrostu importu było stale wyższe od przewidywanego, podczas, gdy eksport rósł raczej wolniej, niż zakładano. Zmiana tego stanu rzeczy w latach następnych stanowi podstawowe zadanie naszego handlu zagranicznego.

Klucz do tego rozwiązania leży w sferze produkcji, zarówno rolniej jak i przemysłowej. Trudności w rozwoju produkcji rolniej powodują w handlu zagranicznym nie tylko spadek eksportu, ale i konieczność zwiększenia importu zbóż, importu bardzo kosztownego. W ciągu ostatnich trzech lat — głównie dzięki postępowi w mechanizacji i chemizacji rolnictwa — średni plon czterech zbóż — mimo nieurodzaju w roku 1962 — przekroczył więcej niż o 1 kwintal plon z hektara w okresie poprzedniej pięcioletki. Ale dziś to nas nie uradza. Musimy szybko wejść w okres nowoczesnej intensyfikacji rolnictwa, a intensyfikacja wymaga maksymalnego zwiek-

szenia dostaw środków produkcji dla rolnictwa, nie tylko maszyn, ale i nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, ziarna kwalifikowanego itd. Wymaga też zwiększonej troski o postęp w kulturze rolnej. Z tym wiąże się sprawa chyba najbardziej istotna — równanie wzyź. Są w Polsce gospodarstwa, które i w złych latach uzyskują bardzo dobre plony. Ale mamy i takie, które w dobrych latach osiągają plony ledwie przeciętne, a w mniej pomyślnych ciągną ogólne wyniki w dół. Intensyfikacja w rolnictwie wymaga wyrównania tego poziomu i dlatego nader ważną sprawą jest upowszechnienie tzw. agrominimum. Dodajmy, że intensywna gospodarka rolna jest w nieporównywalnie mniejszym stopniu wrażliwa na wahania pogody, niż gospodarka tradycyjna.

Wspomniałem poprzednio, że przy poważnym wzroście eksportu przemysłowego, w roku 1963 do wykonania planu do krajów kapitalistycznych zabrakło kilku procent. Warto przypomnieć, że w jednym z najważniejszych, w sensie perspektywy lat następnych, dziale eksportu, a mianowicie w maszynach i urządzeniach, pozostajemy w tyle w stosunku do założeń pięcioletki. W latach 1961—1963 wzrost importu maszyn i urządzeń był o ponad 90 milionów złotych dewizowych wyższy, aniżeli wzrost eksportu sprzętu inwestycyjnego, podczas gdy w pięcioletce przewidywaliśmy stosunek odwrotny. I ta proporcja wymaga wyrównania w najbliższych latach. Kooperacja i specjalizacja w przemyśle w ramach RWPG, zawarcie z szeregiem krajów zachodnich umów, otwierających dla gotowych wyrobów przemysłowych, w tym również dla maszyn, wejście na rynki dawniej trudno dostępne, dokonane w ostatnich latach przedsięwzięcia organizacyjne w przemyśle — wszystko to sprzyja odwróceniu dotychczasowej proporcji między wzrostem eksportu i importu inwestycyjnego. Oczywiście pod warunkiem spełnienia wymogów, jakie stawia każdy zagraniczny odbiorca, a więc odpowiedniej jakości wyprodukowanych towarów — o czym przedsiębiorstwa produkcyjne na ogół wiedzą i terminowości dostaw — o czym niestety niekiedy zapominają.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

GRZEGORZ OSSOWSKI

„Mały wymiar sprawiedliwości”

Chuligan wobec kolegium

Orzecznictwo kolegiów, czyli tzw. „mały wymiar sprawiedliwości”, już od kilku lat wraz z sądownictwem karnym walczy ze społeczną plagą chuliganstwa.

Jaki jest zakres, jakie efekty tej walki?

Kolegia nie orzekają co prawda w sprawach o czyny, których awanturniczy charakter nabrał wyrażnych cech groźnych występów i zbrodni przeciwko życiu lub zdrowiu obywateli. Nie rozstrzygają zawilich problemów prawnych, związanych z czasem trudno uchwytną granicą między „chuligaństwem” i „bandytyzmem”. Widmo kary śmierci lub długoletniego więzienia nie unosi się w salach obrad kolegiów: ich broń to, co najwyżej, areszt do 3 miesięcy lub grzywna do 4.500 złotych.

Czy przez to, że kolegia orzekają tylko w mniej „efektywnych” sprawach o wykroczenia, mające charakter chuligańskiego naruszenia zasad społecznego współżycia, (zakłócenie spokoju publicznego, przepisów porządkowych, nieobyczajne wybryki, wywołanie zgorznienia w miejscu publicznym lub zakłócenie pracy itp.), czy przez to, że nie operują wysokimi karami — misja społeczna kolegiów w walce z chuligaństwem jest mniej ważna? Przeciwnie!

Blżej źródła

Te „małe sądy” operują bliżej środowisk, w których legnie się chuligaństwo, mają możliwość głębszej penetracji w jego przyczyny, wychowując społeczeństwo w toku jego codziennego, zwykłego życia — mogą łatwiej zapobiegać powstawaniu chuligaństwa aniżeli sądy, które z reguły muszą izolować od społeczeństwa groźnych przestępców, tragiczny produkt chuligańskich początków wyłamywania się z zasad dyscypliny społecznej.

Ustawa z 1958 r. zastrzegająca odpowiedzialność karną za przestępstwa o charakterze chuligańskim, nie pominęła też i wykroczeń o tym charakterze. Podwyższyła zbyt dotąd niskie ustawowe granice kar za niektóre wykroczenia, umożliwiła prowadzenie spraw w trybie przyspieszonym, w toku którego chuligana, schwytanego na gorącym uczynku, stawia się natychmiast przed kolegium (orzeczenie jest natychmiast wykonalne) itd.

Jak przepisy te są wykonywane przez kolegia?

W r. 1961 ukarały one za wykroczenia chuligańskie 37,5 proc. ogółu ukaranych, w 1962 r. — 39,0 proc., zaś w I półroczu 1963 r. — 40,8 proc. ogółu ukaranych przez kolegia, (ogólna ilość ukaranych spada z 357.859 osób w r. 1961 do 329.884 w r. 1962 i do 145.990 osób w I półroczu 1963 r.)

Rosnący udział rozpraw przeciwko chuliganom w „praktyce” kolegiów i wciąż jeszcze b. duża ilość ukaranych za wykroczenia o charakterze chuligańskim, świadczą (obok wielu innych zjawisk) o niedostatecznej skuteczności akcji wychowawczej, zapobiegawczej i profilaktycznej. A przecież i ta akcja jest zadaniem kolegiów. Właściwym efektem ich pracy byłby spadek ilości ukaranych...

Można skuteczniej

Badania wykazały, że aparat karno-administracyjny, tzn. kolegia łącznie z komórkami karno-administracyjnymi przysyłają rad narodowych — nie operują jeszcze w dostatecznej mierze środkami oddziaływania wychowawczego zarówno na samych sprawców pierwszych wyczynów chuligańskich, jak i na ich środowisko. Ustawa o orzecz-

nictwie karno-administracyjnym przewiduje możliwość organizowania rozpraw pokazowych w zakładach pracy, we wsiach i osiedlach, zapraszania na rozprawy przedstawicieli związku zawodowego lub innej organizacji, której członkiem jest obwiniony; ustawa ta zezwala też kolegium podać do publicznej wiadomości orzeczenie o skazaniu za chuligaństwo wraz z uzasadnieniem. Środki te stosowane są w stopniu niedostatecznym. Ponadto kolegia organizują za mało spotkań środowiskowych z ludnością w zakładach pracy, komitetach blokowych, we wsiach i osiedlach, aby informować społeczeństwo o metodach i efektach walki z chuligaństwem. Nie włączają się do inicjowanych przez inne organy i instytucje akcji i imprez związanych z walką z chuligaństwem.

Obok surowych kar — konieczne jest stworzenie w społeczeństwie atmosfery potępienia dla chuliganów, atmosfery wspomagającej walkę z nimi i przyspieszającej jej efekty. „Mały wymiar sprawiedliwości” ma tu wielkie i niewykorzystane możliwości rozwijania inicjatywy.

JERZY JASIŃSKI

FILM

Braterstwo na jeden wieczór

„Uczta wigilijna”. Film produkcji hiszpańskiej. Scenariusz: Luis Berlanga, Rafael Azcona. Reżyseria: Luis Berlanga. Zdjęcia: Francisco Sempere. Muzyka: Miguel Arbo. Wykonawcy: Castro Sendra (Plácido), Jose Vazquez (Quintanilla), Elvira Quintilla (Emilia), Manuel Alexandre (Julian), Mari Yebes (Martita), Amalia de la Torre (pani Galan), Jose Cafarel (Zapater), Xan Bolas (Rivas), Laura Granados (Erika), Jose Orjas (notariusz) i inni.

Z filmem hiszpańskim nie spotykamy się często, dlatego że tamtejsza kinematografia znajduje się pod względem jakości na szarym końcu w świecie i gdyby nie kilku wybitnych reżyserów jak „Bunuel” („Viridiana”), „Bardem” i Berlanga nie byłoby właściwie powodu czynić tam zakupów. No ale ci właśnie twórcy stworzyli szereg dzieł wybitnych, godnych uwagi zarówno ze względu na walory artystyczne, jak i wymowę społeczną; o tych dziełach wiele się już mówiło i mówi na świecie.

Należy do nich bezsprzecznie „Uczta wigilijna”, doskonała komedia, której premiera odbyła się w Poznaniu z niewiadomych powodów w podręcznym kinie, miały w „Apollo” czy „Bałtyku”. Film posiada wszystkie zalety typowo komediowe, które powinny się podobać szerokiemu i zw. niewyrobionemu widzowi jak zdrowe tempo, przebiegające wagi sytuacyjne, wyrażenie nakreślone charaktery, znakomicie zrodnicowane postacie. Już te zalety wystarczyłyby, by film zaliczyć do dobrych komedii.

Tu mamy jednak jeszcze coś więcej. To „coś” mieści się w treści filmu osnutej wokół imprezy zorganizowanej w pewnym hiszpańskim miasteczku pod hasłem „Wieczera z ubogim”. Impreza ma oczywiście charakter charytatywny i organizowana jest przez miejscowych bogaczy, przede wszystkim jednak — jak się zdaje — przez producenta szybików, który wykorzystuje ją z rozmachem do celów reklamowych. Żadnemu z bogaczy wzrost nie wypadła nie zaprosić do stołu wigilijnego jakiegoś nędzarza z przytułku lub żebraka z ulicy, mimo całej odrady jaka czuła od tych osobników. Impreza okrasza arylski z Madrytu, które zostają „sprzedane” na publicznej licytacji. Kto da więcej będzie miał zaszczyt gości artystów tego wieczoru przy swym stole.

Nicość tego charytatywnego wysiłku w satyrycznym obrazie Berlangi ukazana jest z całą ostrością. Czy jednak tylko przeciw takiemu zdawkowemu miłosierdziu wymierzony jest ten film? Na to pytanie odpowiedział sam reżyser podczas konferencji na festiwalu filmowym w Cannes: „Nie przeciw głupocie.

Przeciw głupocie pewnej sytuacji społecznej...”

A ta sytuacja społeczna to nic innego tylko ustrój panujący w Hiszpanii spełniony do dziś fałszywym reżimem, to rozwarstwienie klasowe rozpinające drabinę społeczną od całkowitej nędzy i upodlenia do najbardziej wyrafinowanego luksusu. Bogacze są niejako zmuszeni zamieszkać od czasu do czasu swoje braterstwo z wszystkimi, nawet nędzarzami, by tym sposobem rozładować gromadzący się ferment, który łatwo może się zmienić w rewolucyjny dynamit. Czy im się to udaje? Raczej nie, skoro nawet żebracy (bynajmniej nie rewolucyjni przecież element) przyjmują w filmie Berlangi starania bogaczy ze swoista ironią i chybą dla nich typowym cwaniactwem.

Na filmie nie nudzimy się ani chwili a gęsto śmiejemy. Rzecz jasna gorzko to śmiech.

Z kroniki wspomnień

Wielkopole w walce o polski Śląsk

Niedawno minęła 45 rocznica Powstania Wielkopolskiego, której poświęciliśmy na łamach „Głosu” sporo miejsca. Wielkopole walczyło jednak również o polski Śląsk, biorąc czynny udział w powstaniach śląskich.

Na terenie Wielkopolski szalała w drugiej połowie XIX w. akcja germanizatorska, ale gorący patriotyzm synów tej prastarej dzielnicy Piastów spojrzenie swoje skierował i na sąsiedni Śląsk. Na jednym ze zjazdów poświęconych pamięci minionych lat walki, dał wyraz temu dążeniu wielkopolem dr Józef Smoliński z Poznania. Mówił m. in.:

„Już ojcowie nasi przekazywali młodzieży moralną dewizę, że każdy student polski, studiujący w Niemczech, musi obowiązkowo poświęcić jeden semestr ludowi śląskiemu. Jeszcze w roku 1882 ojciec mój pracował z dr. Rostkiem. Hasło „Śląsk jest nasz” było dewizą naczelną Wielkopole, studiujących na uniwersytecie wrocławskim...”

Na uniwersytecie we Wrocławiu ciągnęła młodzież wielkopolska bardzo chętnie. Można śmiało powiedzieć, że przede wszystkim stolicą Dolnego Śląska przyciągnęła całą ówczesną młodzież Wielkiego Księstwa pragnącą wiedzy, a uczelnia wrocławska wychowała wielu patriotów. Studiował we Wrocławiu m. in. Jan Kasprowicz, wielki syn ludu wielkopolskiego i znakomity twórca. A Józef Lompa, śląski nauczyciel ludowy z Lubczy, instynktownie odnajdywał ów prastary

związek, łączący jego strony rodzinne z ziemią pierwszych Piastów.

KONSPIRACJA „ZETU”

Już z początkiem XX stulecia zawiązało się we Wrocławiu Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Akademickiej pod nazwą „ZETU”. Wcześniej jeszcze, bo od roku 1880, istniało w tym mieście Towarzystwo Akademików Górnośląskich, zwane przez Niemców Utraguistenverein. Z czasem weszło ono w skład „ZETU”. M. in. członkami tego stowarzyszenia polskich studentów Almae Matris Vratislaviensis byli studjujący na uczelni wrocławskiej Wielkopole.

Kiedy jednak w roku 1886 kanclerz Rzeszy Niemieckiej, Otto von Bismarck przeprowadził w Sejmie Pruskim ustawę o prawach wyjątkowych przeciw Polakom, nikt nie przypuszczał, że uchwała ta wywrze w przyszłości tak poważny wpływ na Górny Śląsk. Polityka „żelaznego kanclerza” spowodowała z jednej strony gwałtowną reakcję ludności polskiej na Śląsku, z drugiej zaś strony żywiołową falę migracji wielkopole na Górny Śląsk.

CWIERĆ MILIONA POLSKICH ORZEŁKÓW

Wielkopole gorliwie udzielały się w życiu społecznym i narodowym na Górny Śląsk, pracując na polu oświatowym i kulturalnym. W polskich związkach młodzieżowych jednym z działaczy był wówczas młody praktykant branży bla-

watniczej, Ludwik Maciejewski, pochodzący z Królikowa w powiecie szubińskim. Maciejewski rozprawił wśród ludności śląskiej 230 tysięcy srebrnych orzełków, które noszono w kłapie marynarki lub jako ozdoby krawatów. Orzełki sprawdził jubiler bytomski, Jan Smoczyk. Były one chętnie kupowane przez ludność śląską i wywołały w owych latach ogólne poruszenie, powodując szeroką akcję pociągową ze strony władz pruskich, którym jednak nie udało się schwytać inicjatorów rozprowadzania tych emblematów.

KORYFEUSZE NADZIEI I WALKI

Postać o ogromnej popularności i wielkich zasługach dla sprawy polskiej na Górnym Śląsku, jest dziś blisko 80-letni Walenty Jerzykiewicz rodem z Gniezna. Od najmłodszych lat był działaczem kółka młodzieżowego znanego pod nazwą „Tomasz Zan”, za co został przez władze szkolne wydany z gimnazjum.

W okresie praktyki zawodowej i uczęszczania na wieczorowy kurs przy Politechnice w Charlottenburgu należał do Towarzystwa Śpiewu. Dom Walentego Jerzykiewicza w Janowie koło Katowic stał się w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej ośrodkiem skupiającym polski ruch narodowy; w okresie strajku górniczego w roku 1913 wspierał on poważnie pomocą materialną strajkujących, co było odpowiedzią na apel centrali Polskiego Związku Zawodowego, na czele której stał Wojciech Sosniński.

Bezpośrednio po pierwszej wojnie Jerzykiewicz wybrany został na wiecu w Janowie przewodniczącym Rady Robotniczo-Zołnierskiej oraz członkiem Głównej Rady Robotniczo-Zołnierskiej w Katowicach, do której oprócz niego z Polaków należał jeszcze tylko Gaspari z Mysłowic.

Walenty Jerzykiewicz był czynnym działaczem i jednym z organizatorów zbrojnych powstań górnośląskich.

ZGINĘLI ZA POLSKĘ I LUD

Oczywiście, w szeregach walczących powstańców nie brakło i innych Wielkopole. Wielu spośród nich poniosło śmierć w kolejnych powstaniach śląskich. Należał do nich m. in. Wacław Staszak, pochodzący z Kępna, który w nocy z 17 na 18 sierpnia 1919 roku osłaniał odwrót swojego oddziału powstańczego spod hotelu robotniczego w Bobrku koło Bytomia.

Inny powstaniec, Wielkopole, Jan Łyskowski urodzony w Trzemesznie a zamieszkały w Pszowie, w powiecie wrocławskim, udał się w poufnej misji na zlecenie dowództwa śląskich wojsk powstańczych do Raciborza. Na miejscu rozpoznał Niemcy z Pszowa, którzy dokonali bestialskiego napadu na Łyskowskiego. Okrutnie maltretowany, zmarł w szpitalu.

Solą w oku miejscowym Niemcom była w Oleśnie działalność Leona Kucnera, który podobnie jak poprzednio wymienieni pochodził z Poznania. Toteż znenawidzony przez nich, oczekiwał się zamachu na swoje życie.

Można by tu kontynuować rejestr poległych powstańców śląskich — z pochodzenia Wielkopole. Niechaj jednak wspomniemy tu nazwiska będą choćby symbolem.

HENRYK RACKI

Radzieccy uczeni na temat swych prac

Aby człowiek był zdrow

XVIII sesja Akademii Nauk Medycznych ZSRR wybrała 11 nowych rzeczywistych członków Akademii oraz 18 członków-korespondentów. Oto zanotowane przez przedstawicieli APN krótkie wypowiedzi kilku nowo wybranych członków Akademii na temat prowadzonych przez nich prac.

Skalpel w klatce piersiowej

Mówi prof. dr Lew Bogusz, kierownik katedry chirurgii płuca Centralnego Instytutu Doskonalenia Lekarzy.

— W ostatnich latach stwierdzono, że szereg nader cennych antybiotyków jak streptomycyna, PAS i inne nie leczą zaawansowanych form gruźlicy. Dlatego w tych wypadkach decydującą rolę odgrywa interwencja chirurgiczna.

W naszej klinice opracowano metodykę operacji polegających na częściowym usunięciu porażonej tkanki płucnej i opłucnej, a także na otwarciu wielkich kawern.

Obecnie pracujemy nad metodą plastyczną operacji oskrzeli. Porażoną część oskrzeli usuwa się, a końce się zeszywa. Dzięki tym operacjom udaje się wyleczyć choroby uważanych dawniej za nieuleczalnych.

Żywa szczepionka

Mówi dr Polina Wierszłowa, dyrektor Instytutu Epidemiologii i Mikrobiologii.

— Od wielu lat badam brucelozę. Jest to ciężkie scho-

rozenie przenoszone na ludzi od zwierząt. Dzięki wysiłkom uczonych radzieckich w ciągu ostatnich 8 lat udało się w ZSRR zmniejszyć liczbę zachorowań na tę chorobę, aż czterokrotnie. Sukces ten osiągnięto dzięki zastosowaniu nowej, żywej szczepionki, którą opracowaliśmy wspólnie z innymi pracownikami Instytutu. Szczepionkę tę otrzymało w ZSRR już kilka milionów ludzi zatrudnionych w hodowli. Ponadto w ciągu ostatnich 2-3 lat stworzyliśmy 12 nowych preparatów leczniczych i profilaktycznych, które już stosowane są w służbie zdrowia. Należy do nich m. in. szczepionka kokluszowo-tężcowa-błonicowa, antytoksyna gronkowcowa i wiele innych.

W walce z białaczką

Mówi prof. dr Józef Kassirski, kierownik katedry Centralnego Instytutu Doskonalenia Lekarzy.

— Badamy leukocyty, aby opracować nowe metody leczenia białaczki. Wśród uczonych są dwa punkty widzenia na przyczyny tego schorzenia. Jedni twierdzą, że białaczka to skutek porażenia wszystkich komórek krwi ludzkiego organizmu, inni zaś dowodzą, że przy białaczce porażone są tylko poszczególne oddziały komórek krwi o szczególnych znakach genetycznych.

W naszej klinice badano różne fazy białaczki, szczególnie zaś w okresie gwałtownego polepszenia po przeprowadzonym cyklu leczenia. Badaliśmy biochemię produktów porażonych komórek krwi

oraz ich szczególne znaki genetyczne. Uzyskane dane stwarzają podstawy do wyciągnięcia wniosku, że przy białaczce zostają porażone tylko poszczególne oddziały komórek. Zmusiło to nas do zrewidowania również metody leczenia tego schorzenia. Należało znaleźć takie preparaty, które nie szkodziłyby zdrowym komórkom i jednocześnie oddziaływały aktywnie na komórki chore. Opracowano szereg takich preparatów oraz sposoby ich dawkowania.

Przeciw porażeniom mózgu

Mówi dr Eugeniusz Szmidt, wicedyrektor Instytutu Neurologii.

— Znaczna część pracowników naszego Instytutu bada schorzenia naczyń mózgu. Jest to problem bardzo ważny, ponieważ liczba wypadków śmiertelnych przy tym schorzeniu jest znaczna. Jednakże uzdrowienie w ZSRR warunków pracy i życia codziennego, a także rozwinięta profilaktyka w walce z nadciśnieniem i arteriosklerozą — głównymi przyczynami schorzeń naczyń, powodują zmniejszenie częstotliwości zachorowań na porażenie mózgu. Zrozumienie mechanizmu naruszenia krwioobiegu mózgu, a także opracowanie metod wczesnego rozpoznania umożliwiły stosowanie nowych, aktywnych, w tym również chirurgicznych metod leczenia udarów mózgu.

Jednym z naszych kolejnych zadań jest opracowanie metodyki interwencji chirurgicznej przy porażeniu głównych naczyń dostarczających krew do mózgu. Takie operacje przeprowadza się obecnie w naszym Instytucie z dużym powodzeniem.

(APN-API)

Jak wykryć rezerwy budownictwa?

Zdolność produkcyjną przedsięwzięcia budowlanego obliczono dotychczas przeważnie na podstawie porównań z wynikami uzyskanymi w poprzednim okresie. Nie zawsze jednak te wyniki stanowiły świadectwo właściwego wykorzystania wszystkich rezerw. Komitet Budownictwa, Urbanistyki i Architektury opracowuje obecnie nowe metody obliczeń, które określić można w uproszczeniu jako „stawkę na robotników wykwalifikowanych i na sprawną organizację pracy przedsiębiorstwa”. Na czym to polega?

Uwzględnia się następujące wielkości: stan zatrudnienia robotników wykwalifikowanych w danym przedsiębiorstwie, wyposażenie w maszyny i sprzęt budowlany, poziom wydajności pracy, optymalne normy techniczne, określoną organizację produkcji i właściwy poziom organizacji pracy, wreszcie profil produkcji. Wybrano czynniki — zdaniem autorów projektu — podstawowe, decydujące o zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa. Uwzględnia się ponadto tzw. asortyment prowadzący, a więc te roboty, których wykonanie wywiera wpływ decydujący na przebieg pozostałych operacji. Wydajność pracy przyjmuje się taką, jaka przypada na jednego wykwalifikowanego robotnika w przedsiębiorstwach przodujących. Również przy obliczaniu wydajności maszyn i sprzętu budowlanego bierze się pod uwagę normy wydajności na jednostkę czasu.

W wyniku przeprowadzonych obliczeń otrzymuje się dość precyzyjne, naukowe ustalenie zdolności ogólnej przedsiębiorstwa, zdolności produkcyjnej maszyn, sprzętu

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiełczy, że dwa rejonu pocztowe obsługuje tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwie rejon czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedawaniu karty tramwajowej. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się praca Stanisława Zalińskiego, zatytułowana „Drzewa karłowate”. Na trzystu stronach autor omawia znaczenie i rozwój uprawy drzew karłowatych, charakteryzując rozmaite gatunki drzew karłowatych oraz informując o tzw. podkładkach dla tych drzew. W kolejnych rozdziałach mowa jest o wszystkich zabiegach sadowniczych, wókol drzew tego typu, a także o ochronie drzew przed szkodnikami i chorobami. Recenzował książkę wybitny znawca sadownictwa — prof. A. Pieniążek, co samo w sobie gwarantuje jej wysoki poziom (oprawa, cena 30 zł). (pż)

Nowe Kluby Książki i Prasy

W małych miasteczkach, osadach i większych wsiach regionu olsztyńskiego uruchomiono w roku ubiegłym dziesiątki nowych Klubów Książki i Prasy. Lokale dla nich wybudowali sami mieszkańcy w czynie społecznym. Tak np. w Suszu koszt budowy Klubu wyniósł prawie 1,4 mln. zł, przy czym wartość czynu społecznego oszacowano na ponad 1 mln. zł. Wyposażenie wszystkich powstających w województwie klubów bierze na siebie „Ruch”. Przeciwny ich koszt wynosi 30 tys. zł. „Ruch” finansuje również ich działalność oraz opłaca zatrudnionych w nich personel. Kluby czynne są cały dzień, ciesząc się we wszystkich miejscowościach ogromnym powodzeniem. W roku bieżącym w woj. olsztyńskim dalszych 150 klubów.

dziewczęta, gdy starsi stojący w kolejce musieli spokojnie na to patrzeć...

● Jak załatwić przewóz żwiwu potrzebnego na budowę kawałka muru? Zadanie przedsiębiorstwa zamówień takich nie przyjmuje. Co robić — pyta obywatel Edward N.

● Gdy w roku 1962 zagrożono chodnik przy ul. Czerwonej Armii by budować dom, wszyscy to rozumieli. Ale nie można się w głowie pomieścić, po co płot — gdy dom już ukończony — piszą Czytelnicy z ul. Czerwonej Armii.

● Czytelnicy, którzy podpisali się: „wrogowie nikotyny” donoszą, że w przedziałach dla niepalących pociągu Wągrowiec — Poznań, wszyscy kurzą. Po co tabliczka? Dlaczego konduktor nie zwraca na to uwagi?

● Odkryliśmy żółwia — pisze mieszkaniowiec Włoszakowice. Nie tego zoologicznego lecz pocztowego. Przyjęty jednego dnia telegram o godzinie 9 rano do adresata dotarł następnego dnia o godz. 11 w tej samej miejscowości.

● Spokojnie, tu nie piekarnia. Każdy zdąży przeczytać gazetę. A że sprzed kilku dni to co? Zrozpaczeni mieszkańcy Lusowa reklamują tę sprawę na pocztę w Tarnowie Podgórnym i w... dalszym ciągu czytają stare gazety.

● Przechodnie z ulicy Kolejowej proszą, by przedsiębiorstwo prowadzące budowę przy zbiegu ulic Rutkowskiego i Kolejowej zadbało o porządek ulicy nie tarasowało chodnika i pomyślało trochę o estetyce otoczenia.

● Dobre żony z Gniezna proszą o zorganizowanie kursu gotowania i pieczenia. Dziwili się, że we wszystkich miastach takie kursy istnieją, tylko nie w Crodzie Lecha. (IK)

Przedolimpijskie sprawdziany wypadły pomyślnie

Im bliżej rozpoczęcia IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich, tym większe zainteresowanie, nie tylko wśród zawodników, trenerów i działaczy, lecz również wśród kibiców z zewnątrz. W tegorocznej Białej Olimpiadzie wezmą udział zawodnicy przeszło 30 państw, wśród nich również Polska.

Polscy saneczkarze, narciarze, łyżwiarki a także hokeiści potwierdzili w ostatnich startach dobrą formę. Spodziewamy się więc, że tym razem uzyskamy miejsca punktowane a być może i medale. Dotąd w ośmiu Zimowych Olimpiadach, (uczestniczyliśmy we wszystkich) poczawszy

Polscy saneczkarze, narciarze, łyżwiarki a także hokeiści potwierdzili w ostatnich startach dobrą formę. Spodziewamy się więc, że tym razem uzyskamy miejsca punktowane a być może i medale. Dotąd w ośmiu Zimowych Olimpiadach, (uczestniczyliśmy we wszystkich) poczawszy



Młody polski skoczek narciarski Józef Przybyła odniósł piękny sukces. Po trzech konkursach skoków „Tygodnia Czterech Skoczni” — [w Obersdorfie — 6 miejsce, w Garmisch Partenkirchen — 3, na Bergisel w Innsbrucku 3] zajmując aktualnie drugie miejsce za Finem Kankkonen 648,5 pkt., różnica zaledwie 1,2 pkt.

Fot. — CAF

od 1924 r. w Chamonix, zdobyłszy zaledwie 3 medale.

Z jakimi wynikami powrócą nasi reprezentanci po wielkiej, batalii w Austrii? Oto meldunki z ostatnich startów.

JUNIOR PRZYBYŁA W ŚWIATOWEJ CZŁOWEC SKOCZKÓW

Na olimpijskiej skoczni, Bergisel w Innsbrucku rozegrano w obecności ok. 20 tys. widzów trzeci konkurs skoków austriacko-niemieckiego „Tygodnia Czterech Skoczni”. Na starcie stanęło 80 skoczków z 15 krajów. I tym razem rewelacyjnie skakał nasz młody reprezentant, Józef Przybyła. Już w pierwszym skoku uzyskał on fantastyczną odległość 95,5 m. ustawiając nowy rekord skoczni (poprzedni należał do Engana i wynosił 91 m.). Przybyła otrzymał za ten skok najwyższą notę dnia 117,5 pkt. Drugim po pierwszej kolejce skoków był Fin Kankkonen, który za skok 92 m. otrzymał notę 114 pkt., a trzecim Amerykanin Balfanz (91 m. — 109 pkt.).

U koszykarzy i koszykarek

Bogata była ostatnia niedziela u naszych koszykarzy i koszykarek. Walki w konkurencji międzynarodowej zakończyły się pomyślnie dla naszych reprezentantów.

POLSKA — FRANCJA 35:75 (44:28)

Spotkanie, które wywołało w Krakowie ogromne zainteresowanie, nie stało niestety na zbyt wysokim poziomie. Drużyna polska wybiegła na boisko w składzie: Piskun, Wichowski, Likso, Sitkowski i Dregier, a więc w zestawieniu, w jakim zdobyła wicemistrzostwo Europy. Już po 3 minutach Polacy prowadzili 16:2. Zanosilo się więc na wielką grę. Piskun, Likso, Wichowski i Dregier demonstrowali w tym okresie wysoką formę. Francuzi, jakby speszzeni impetem drużyny polskiej, ograniczali się do rozpaczliwej walki o piłkę.

Po przerwie drużyna francuska, która w grę włożyła maksimum wysiłku, zaczęła dominować na boisku. Najlepszym tego dowodem jest 48 punktów uzyskanych po przerwie przez Francuzów, podczas gdy Polacy zdobyli tylko 41.

ZWYCISTWO MŁODYCH POLSKICH KOSZYKAREK

Trzydniowy, międzynarodowy turniej koszykówki juniorek zakończył się pełnym sukcesem naszych młodych reprezentantek. Nie przegrały żadnego meczu i zajęły pierwsze miejsce. W dalszych znalazły się zespoły NRD, Węgry i reprezentacja Łodzi.

JUNIORZY WYGRALI TURNIEJ W BYDGOSZCZY

Międzynarodowy, noworoczny turniej koszykarzy-juniorów rozegrany w Bydgoszczy wygrali Polacy, nie ponosząc żadnej porażki. NRD zajęła — drugie, Rumunia — trzecie, a Węgry — ostatnie, czwarte miejsce.

W drugiej kolejce skrócono rozbieg. Przybyła skoczył ostrożnie, uzyskał odległość 86 m, co niestety nie wystarczyło do obrobienia pierwszej pozycji. Po raz drugi wspaniały skok oddał Kankkonen, uzyskał on odległość 89,5 m, i otrzymał notę 114,5 pkt., odnosząc zdecydowane zwycięstwo. Uzcil on w ten sposób przypadające w niedzielę swe 24 urodziny. Na drugie miejsce wyszedł bardzo równo skaczący reprezentant ZSRR, Iwanikow, a Przybyła zajął ostatecznie trzecie miejsce o 0,5 pkt. za Iwanikowem. Polak znów wyprzedził wielu skoczków należących do światowej ekstraklasy z mistrzem świata, Recknaglem (NRD) i zwycięzcą z Obersdorfu, Yggesehem.

W bardzo silnej stawce dobrze spisał się również nasz drugi reprezentant Laciak, który zajął 17 miejsce, otrzymując za skoki 86 i 86,5 m, notę 203,3 pkt. Polak wyprzedził m. in. Finą Hyttia i Czakadze (ZSRR).

Wala zajął 31 miejsce (82 i 79 m. — 186,2 pkt.), Bujok — 39 (83 i 74 m. — 180,9 pkt.), a Sztolf — 68 (84 i 80 m. — 160,3 pkt.).

Po trzech konkursach w punktacji prowadzi Kankkonen — 648,5 pkt. zaledwie o 1,2 pkt. nad Przybyłą. Obaj ci skoczkowie wyprzedzają o ponad 10 pkt. Immonena, Yggeseha i Iwanikowa.

SUKCES SANECZKARZA WOJNARA

W ostatnim, międzynarodowym starcie polskich saneczkarzy przed wyjazdem na Olimpiadę Polacy odnieśli dalszy sukces. W imprezie uczestniczyli kadrowie Czechosłowacji oraz reprezentanci NRD, Niemcy należą w tej dyscyplinie do czołowej światowej.

W jedynkach mężczyzn 6 pierwszych miejsc zajęli nasi kadrowie, zwyciężył Wojnar przed Fenderem i Kudzą. Podobną przewagę nad rywalkami miały nasze reprezentantki, zajmując 3 czołowe miejsca (Suszczewska i Zróbkowa nie startowały z powodu lekkich kontuzji). Wygrała Kowalska przed Flontową i Macherówną.

W dwójkach pierwsze miejsce zajęli wicemistrzowie świata Fender i Pawelkiewicz.

Pedrak — Kudzia mieli w pierwszym ślizgu upadek i nie ukończyli konkurencji. Kudzia doznał lekkiej kontuzji kołana, która — zdaniem lekarzy — po 2-3 dniach powinna być wyleczona.

BIEGUNÓWNA TRIUMFUJE

W Zakopanem na Cyhri przy pięknej słonecznej pogodzie rozegrano międzynarodowe zawody narciarskie. Uczestniczyli w nich obok Polaków również reprezentanci CSRS i Węgry. Warunki śnieżne były na ogół dobre, choć na wielu odcinkach trasy były oblodzone. Zawody przyniosły zwy-

cięstwo reprezentantom Polski. Wśród kobiet triumfowała Biegunówna, zdecydowanie wyprzedzając swoje konkurentki. Wśród mężczyzn, pod nieobecność Budnego i Rysuli, zwyciężył Jankowski. Kobiety startowały na dystansie 10 km a mężczyźni na 12 km. Najlepszy z reprezentantów CSRS Harvan zajął trzecie miejsce. W biegu mężczyzn startowali także specjaliści od kombinacji klasycznej. Najlepszym wśród nich okazał się Legieski 50.01.0 wyprzedzając Karpiela 50.56.2, Fiedora 52.28.0 oraz Franciszka Gronia 52.30.4.

MROSKE POKONAŁA PILEJCZYKOWĄ

Kilka niespodzianek przyniosły kolejne zawody kontrolne kadry olimpijskiej i narodowej w łyżwiarstwie szybkim.

Doskonałe spisuje się młoda zawodniczka z Elbląga Mroske. Na 3000 m zajęła pierwsze miejsce wyprzedzając Pilejczykową i rezultatem 5.41.4 ustanawiając rekord życiowy. W biegu tym nie startowała Seroczyńska. Na dyst. 1000 m Seroczyńska nie mając groźniejszych konkurentek zwyciężyła w czasie 1.42.4.

Wśród mężczyzn warszawianin Święciecki przewrócił się podczas biegu i stracił kilka cennych sekund. Użył jednak dobrych warunków w wieloboju 195.587 pkt., a więc zaledwie o 0,5 gorzej od rekordu Polski.

E. Kubiak najlepszym sportowcem Wielkopolski

Redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiła wczoraj wyniki konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski. Czytelnicy „Expressu” uznali najlepszym sportowcem naszego województwa doskonałego skifistę Eugeniusza Kubiaka z poznańskiego Trytona. Zwycięzca zdobył 23.536 punktów. Na drugim miejscu uplasował się czołowy sprinter polski Jerzy Juszkowski z LKS „Orkan” — 22.959 p., a trzecie miejsce zajął aktualny motocyklowy mistrz Polski w klasie 250 cm — Ryszard Mankiewicz z poznańskiego Motoklubu Unia — 20.487 p. Następne miejsca zajęli: 4. Włodzimierz Osinicki — lekkoatleta — 15.104, 5. Ryszard Kunze — szermierz — 14.020, 6. Zdzisław Wojdyła — bramkarz w hokeju na trawie — 13.810, 7. Jarosław Grabowski — lekkoatleta — 12.524, 8. Ryszard Marzec — hokeista na trawie — 11.046, 9. Jerzy Tracz — pływak — 6.687, 10. Jarosław Dotka — szermierz — 5.071 p.

Calej „dziesiątce” skdamy serdeczne gratulacje. (sd)

Rekordowa Olimpiada

Komitet Organizacyjny Igrzysk w Innsbrucku podał do wiadomości, że tegoroczna olimpiada będzie miała rekordową obsadę. Startować w niej będzie 1867 zawodników z 35 krajów. Poza tym zgłoszono został przyjazd 389 oficjeli oraz 1100 przedstawicieli prasy, radia i telewizji.



Jednym z poważnych kandydatów Austrii na medal podczas Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku jest w konkurencjach alpejskich Gerhard Nennung, którego widzimy na zdjęciu podczas mijania bramki.

Fot. — CAF

Niedziela sportowa w kraju

Szermierze turniej szablowy o puchar Jagiellonii w Białymstoku zakończył się zwycięstwem Jerzego Pawłowskiego z warszawskiej Legii. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Zub.

Międzymiastowy mecz Bielsko — Cieszyń w skokach narciarskich wygrało Bielsko. Indywidualnie zwyciężył Jan Pezda z Bielska przed Władysławem Tajnerem z Cieszyńska.

W rewanżowym spotkaniu o puchar PZHI, hokeiści toruńskiego Pomorzana pokonali ponow-

nie zespół Górnika Katowice. Tym razem 5:4.

Mistrzem okręgu poznańskiego w tenisie stołowym w grze pojedynczej mężczyźn został Rudzki z Warty, wicemistrzem zdobył H. Nowacki z chodzieskiej Polonii. Mistrzostwo kobiet zdobyła Tomaszewska z Warty przed swoją koleżanką klubową Macioką-Wiak-Kosicką. Mistrzostwo w grze podwójnej przypadło braciom Nowackim z Polonii, a w grze kobiet parze Tomaszewska-Maciok-Wiak.

i na świecie

Czwartofinałowy mecz o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet między mistrzem Danii Helsinborg a mistrzem Norwegii Skogen zakończył się zwycięstwem Dunc 11:9.

Przebijającą w Europie hokejową reprezentacją USA rozegrała w Pradze spotkanie z II reprezentacją CSRS. Wygrali gospodarze 9:3.

Koszykarze Warszawy zmierzili się w Mińsku z zespołem Spartak. Wygrali gospodarze 70:38. Były to zespoły młodzieżowe.

Toto-Lotek

1 — 12 — 14 — 16 — 20 — 41

dod. 21

„Koziołki”

3 — 7 — 14 — 20 — 32

dod. 9

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE - PRZEMYSŁU LEKKIEGO zaangażuje zaraz lub później:

— KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOSCI,
— ZASTĘPCĘ GL. KSIĘGOWEGO.

Uposażenie zasadnicze 3.000 zł plus premia regulaminowa.
Wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka.
Oferty należy składać w Dziale Org. Pracy i Placy, Poznań, ul. Krauthofera 10. K32

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH zatrudnią:

INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko kierownika sekcji remontowej.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr, Poznań, ul. Bałtycka 85. K40

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE W GUBINIE zatrudni natychmiast:

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie ponad 2.000 zł, mieszkanie zapewnione. Oferty prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. K41

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W KROBI, powiat Gostyń — zatrudni od dnia 15 stycznia 1964 r.:

KIEROWNIKA PUNKTU MLECZARSKIEGO. Kandydat winien posiadać dyplom mistrzowski lub świadectwo czeladnicze i kilkuletnią praktykę.
Warunki pracy i pracy do omówienia w biurze Zarządu, przy ulicy Kobylińskiej 48, telefon 16. W45

CENTRALNE LABORATORIUM PRZEMYSŁU KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH W POZNANIU, ulica Starołęcka 42, telefon nr 708-57, przyjmie zaraz:

— PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem z zakresu chemii lub technologii spożywczej oraz

— TECHNIKA - CHEMIKA z kilkuletnią praktyką.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod w. w. adresem. 12749g

Praca

Lekarz przyjmie gospoście na stałe. Swoboda 49 m. 9 (Grunwald). 12791g

Poszukuję pracy na pół etatu w zawodzie tokarza drzewnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12663g.

Pomoc domowa uczciwa, czysta na stałe potrzebna. Referencje pożądate. Zgłoszenia między godz. 17-19, Grodzka 18, I ptr. 12865g

Opiekunka do dziecka na 5 godzin dziennie, czysta, przytulna, przyjazna. Zgłoszenia: Wiłnorady 37 m. 5, godz. 17-18. 12912g

Fryzjerka na stałą posadę może się zgłosić. Ul. Piekary 7. 12619g

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: ul. Garbary 65 m. 6. 12910g

Pomoc domowa do małej rodziny na kilka godzin dziennie potrzebna. Koryzystne warunki. Zgłoszenia: ul. Matejki 3 m. 16, od godz. 16. 12910g

Uczciwej opiekunki do dwójki małych dzieci poszukuje nauczycielka na 7 godzin dziennie. Czarnieckiego 9 m. 18 (Wilda). 12689g

Księgowy poszukuje pracy z 3-letnią praktyką w Spółdzielni Produkcyjnej (wyższego typu), posiada w rodzinie osobę, która przyjmie pracę w oborze. Warunki — mieszkanie, blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12700g.



W dniu 4 stycznia 1964 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 39, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Bączyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15 w kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni
ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Wieluńska 7 m. 4.



Dnia 5 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Maria Nicklingowa

z domu BREUGNOT

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

Pograżona w nieutulonym smutku i ciężkiej żałobie

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 12948g



Dnia 5 stycznia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, mój nigdy niezapomniany mąż i przyjaciel, nasz kochany brat, stryj, wujek i szwagier, śp.

Władysław Zwierzchowski

nestor rzemiosła wielkopolskiego,
były więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele w Czerwonaku, w środę, dnia 8 stycznia 1964 r., o godzinie 10.

Pogrzeb na cmentarzu przy kościele parafialnym w Sremie do grobowca rodzinnego tego samego dnia o godzinie 15,30,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

ŻONA Z RODZINĄ

Czerwonak, Poznań, Zabrze, Jurata, Evanston. 12922g



Zakłady Usług Rad otechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu

uprzejmie komunikują

że od 1 stycznia 1964 roku

PLACÓWKI ZURT

wstrzymują aż do odwołania

AKCJE SKUPU UŻYWANYCH

RADIOODBIORNIKÓW

O ponownym rozpoczęciu wyżej wymienionej akcji P. T. Klienci zostaną zawiadomieni poprzez ogłoszenie prasowe. K70

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA

zwraca się

z gorącym apelem do wszystkich hodowców, aby we własnym interesie natychmiast przystąpili

do kontraktacji

skór z lisów i norek.

Kontraktację przeprowadza się w punkcie skupu

ULICA WROCŁAWSKA Nr 14. 12917g

Kto przyjmie w naukę, zawodu w zakresie napraw aparatów radio-telewizyjnych. Ukończym kurs radio-telewizyjny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12664g.

Przyjmie ucznia w zawo- dzie instalatora wodno-kanalizacyjnego, centralnego ogrzewania. War- sztata, ul. Promienista 14. 12684g

Pomoc domowa docho- dząca do 2 osób potrzeb- na. Zgłoszenia od godz. 8-10, Mielżyńskiego 21 m. 3. 12701g

Potrzebna kobieta do o- pieki nad małym dzie- ciem. Władysław: Poz- nań, Fl. Waryńskiego Bl. 4 m. 15, godz. 17-19. 12711g

Potrzebna pomoc do dziecka zaraz. Zambrow- ska 16 (Osiedle Warszaw- skie), od godz. 15-17, te- lefon 539-16. 12732g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzeb- na. Zgłoszenia: ul. Ka- szubka 34b m. 10, godz. 17-19. 12743g

Ucznia przyjmie stolar- nia, Janickiego 22. Zgło- szenia: od godz. 16. 12752g

Krawiec poszukuje pracy na miejscu wzgl. chaup- nico. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12760g.

Praca

Tańców towarzyskich wy- nacza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowa- skiego 2a, parter, 12634g

Zakład Doskonalenia Zaw- odowego, Ośrodek Szkole- nia Kierowców w Poz- naniu, ul. Kościuski 57, organizuje stałe kursy kierowców samochodów- motocyklowych. Otwarcie nowego kursu nastąpi w dniu 7 stycznia 1964 r., o godzinie 17. Informacje codziennie od godz. 8-20. K103

Kupię

Kupię prasę do słomy Glas-Patent. Władysław Przydanek, Konarzewo, pow. Poznań. 12666g

Zegarek nareczony Schaff- hausen, złoty, nowy, ku- pie. Poznań 1, skrytka 43. 12750g

Mak biały koper włoski, kupię. Firma Salutan, Strzelecki, Kostrzyn, Wiel- kopolski. 12751g

Dnia 6 stycznia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, sio- stra, babcia i prababcia, śp.

Katarzyna Jachnikowa

z domu KNIAT

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do ko- ścioła nastąpi w czwartek, dnia 9 bm., o go- dzinie 9,30, po czym eksportacja na cmentarz.

W smutku pograżona

RODZINA

Kórnik, Plac Niepodległości 14.

Kto wypożyczy Spółdzielni MASZYNĘ SUWATOR z taśmą

za opłatą i odpowiednim zobowią- zaniem — na 1 miesiąc.

Prosimy o zgłoszenia telefoniczne — telefon nr 90-49. K76

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W NOWYM DREZDNIKU, pow. Strzelce Kraj., woj. Zielona Góra

SPRZEDA

następujące przedmioty:

Maszyny masarskie:

* Wilk z motorem w cenie 3.500 zł
* Wilk w cenie 2.500 zł
* Kuter elektryczny w cenie 5.000 zł
* Kuter elektryczny w cenie 3.000 zł
* Nadziewarka ręczna w cenie 1.000 zł

Ponadto:

* Spawarka elektryczna w cenie 4.500 zł
* Zawijarka do blachy (nowa) 10.000 zł
* Butelki o zamknięciach dźwig- niowych w ilości 4.000 szt. à 0,50 zł K42

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię tłocznie małą ek- sponat od 7-10 ton. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12679g.

Samochód „Skoda - Spar- tak” lub „Octavia” uży- wany kupię. Zamorski. Matejki 40/41, tel. 610-13, po godz. 17. 12716g

Kupię samochód „Fiat” 600. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12742g.

Kupię nowoczesną ma- szynę do produkcji 94a- 23. Gdynia, 10 Lutego 23, Kawiarnia „Fucha- tek”. K30

Sprzedaż

Osie z piastami do wo- zów ogumionych, felgi 20, 16 i 15 dostarcza War- szata, Dąbrowskiego 94a (w podwórzu). 12480g

Sprzedaż wózek dzieci- cy, spacerowy, z budką, w dobrym stanie. Kana- łowa 15 m. 7, godz. 13-15. 12725g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 12774g

Drzwi — okno balkonowe 200 x 210 szklone sprze- dam. Tel. 711-45. 12934g

Samochód „DKW-F-8” w dobrym stanie, sprzedam. Czerwonej Armii 31 m. 3, godz. 14-16. 12577g

Jadalnię „Chippendale”, 3 materace z włosia (no- wy) sprzedam. Matejki 32 m. 2, po godz. 14. 12696g

Samochód „Moskwicz 407”, w idealnym stanie sprzedam. Poznań - Wi- nogrady, ul. Gromadzka 29, od godz. 15. 12618g

Sprzedaż samochodu fur- gon „Mercedes” 6.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12644g.

Sprzedaż kredens, stoł- okragły, krzesła, gablot- kę bielizniarkę. Poznań, Dworowa 9 (parter), od godz. 17-19. 12653g

Futro brąz, nowe, nylon- zagraniczny, sprzedam za 11.000. Matejki 51 m. 1. 12713g

Sprzedaż kompletny mo- tor samochodu „Praga”. telefon 712-95. 12662g

Przyjmę na pokój 2 młod- szych uczniów. Dębiec, Makowa 9 m. 2. 12683g

Zamienię pokój, kuchnię, 36 m² na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12693g.

Sypialnię sprzedam. Mar- ciniak, Poznań, ul. Gro- chowe Łąki 6 m. 4. 12736g

Sprzedam saksofon alt „Weltklang” nowy, Bart- kowiak, Szamocin, Świer- czewskiego 12, pow. Cho- dzież. 12739g

Sprzedam każdą ilość siatki parkanowej — ce- na 14 — zł za 1 m² — grubość drutu od 2-3 mm. Poznań - Szczepankowo, ul. Głębowa 54. 12740g

Sprzedam okazynię syp- ialnię na wysoki połysk, jasna, szafa — lustro. Zgłoszenia: ul. Grodzka 2 m. 2, godz. 16-18. 12770g

Sprzedaż drut 1½ tony (średnica 12 mm), Rodzie- wiczówny 17 (Jeżyce). 12784g

Elektryczna maszynę do szycia marki „Lada”, no- wą, sprzedam. Tel. 620-77. 12800g

LoKale

Kulturalny pan poszuku- je niekierującego pokoju — najchętniej średnio- wieżę. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12451g.

Kulturalna pani poszu- kuje pokoju samodzielnego (zapłaci za rok z góry). Udzieli lekcji mu- zyki. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12670g.

Przyjmę dwie studentki na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12682g.

Bydgoszcz! Zamienię mieszkanie 1-pokojowe, no- we budowlane na po- dobne lub większe w Po- znaniu. Władysław: Poz- nań, Kraszewskiego 13 m. 1. 12692g

Zamienię pokój, kuchnię, duże, na parcie (możli- wość zamieszkania). Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12694g.

Łokalu na cichy zakład usługowy poszukuję. O- możliwie śródmieście. Of-erty: Poznań - Wola, ul. Lednicka 4. 12702g

Dnia 3 stycznia 1964 r. zmarł nagle, w wieku lat 56, nasz długoletni zasłużony pracownik i powszechnie lubiany kolega

Stefan Stanisławski

którego z żalem żegnamy, łącząc wyrazy współ- czucia dla rodziny.

Pogrzeb odbył się dnia 5 bm., na cmentarzu w Włarach.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W POZNANIU K58

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarł w 46 roku życia

Witold Rożek

dyspozytor transportu PRMHW w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i oddanego kolega.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO - MONTAZOWEGO

HANDLU WEWNĘTRZNEGO

W POZNANIU K65

NOWOTOMYSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w NOWYM TOMYSLU, ulica Parkowa 2

przyjmie w roku 1964

w ramach kooperacji prace

- NA PRASĘ CIERNĄ o nacisku 250 ton
- POWIERZCHNIA STOŁU — 710x660 mm
- SKOK SUWAKA — 420 mm

pod warunkiem dostawy oprzyrządo- wania i materiału.

Blizszych informacji udzieli: Dział Produkcji NPPT w Nowym Tomyslu, ulica Parkowa nr 2, telefon nr 472. K20

Przetargi

ROLNICZY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY GORZYN, powiat Międzybórz, sprzeda w dro- dze PRZETARGU 6 SZT. KONI ROBOCZYCH w wieku od 7-12 lat.

Sprzedaż odbędzie się dnia 14 stycznia 1964 roku, o godzinie 11 w Gorzynie. K43

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZEGARMISTRZOW- SKO - ZŁOTNICZO - OPTYCZNA W POZNA- NIU, Plac Wolności 5 (biura administracji w podwórzu), ogłasza PRZETARG na przepro- wadzenie na punktach naszych mieszczących się na terenie m. Poznania, różnych prac re- montowych w zakres których wchodzi:

PRACE MALARSKIE, ELEKTROTECH- NICZNE oraz STOLARSKIE.

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w biurach przy Pl. Wolności 5, gdzie należy też składać oferty.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię- biorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz pry- watne.

Termin składania ofert do dnia 10 stycznia 1964 r.

Przeгляд ofert dokona się w dniu 11 stycz- nia 1964 r., o godzinie 11. K62

Nieruchomości

Działki budowlane (pery- ferie Poznania), tanio sprzedam: Paderewskie- go 1 m. 4, możliwość spi- at. K6889

Okazyjnie sprzedam willę wzniesioną, z ogrodem, w Poznaniu, 450.000 zł, po połowie 225.000 zł. Pół- glińska w całości lub częściach, parter, 180.000 zł, piętro 170.000 zł, górą 100.000 zł. Willę 2 mory- ną, ogródkiem, 350.000 zł. Dom komfortowy, 1 m. 2, 220.000 zł. Adam- ski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 12901g

Działki ogrodnicze ¼ ha- tania sprzedam. Zgłosze- nia: Luboń 4 k. Pozna- nia, Dzierżyńskiego 1. 12528g

Gospodarstwo 15 ha, elektryfikowane, włas- ność przedwojenna, bli- sko miasta powiatowego (poznańskie), przy szosie (autobus), sprzedam. Of-erty: Poznań 5, skrytka 8. 339p

Sprzedaż gospodarstwo 8 ha. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12633g.

Kupię małą działkę bu- dowlaną przy tramwaju, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12635g.

Małe gospodarstwo wez- me w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12633g.

Sprzedaż działkę 720 m² zabudowa jednorodzinna. Ul. Piątkowska 78 (Winia- ry). 12645g

Oddam działkę budowa- ną 1400 m², w Komoro- wie koło Warszawy w za- mian za mieszkanie wy- dzielone samodzielną 2- pokojową, kuchnię, łazien- kę w Lesznie. Włp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12673g.

Kupię domek 1-rodzinny w Poznaniu (może być niewykończony), posia- dam do zamiany pokój z kuchnią, Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12677g.

Dwurodzinny domek oka- zyjnie kupię w dziel- nicy Grunwald — Jeżyce (do Botaniku) — Sołacz- Winogrady, przy zama- nian dwóch mieszkań ty- lko z dwoma rodzinami. Szczegółowe oferty z ce- na do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12729g.

Posiadam samochód War- szawa przyjmie przedsta- wicielstwo lub inne pro- pertyzacje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12643g.

Kto wykona roboty mu- rarskie za parcie? Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12727g.

Szkluję cylindry motocy- klowe i reperacja moto- rów. Poznań, Dąbrow- skiego 69 — warsztat me- chaniczny, Grendel, 12733g

Wspólnika - fachowca na- rzędiowca lub pożyczki 30

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: „Ostatni świadek”; Notek: „Człowiek z pierwszego stulecia”; CZARNKÓW — „Lot kpt. Loya”; GNIEZNO — „Lech: „Rodzaj miłości”; Polonia: „Zbrodnia”; GOSTYN — „Światła na mordercę”; JAROCIN — „Cisza, na sali operacji”; KALISZ — „Wolność: nieczynne; Oaza: „Powiernik pań”; KOSMOS — „Sławne miłości”; Stylowe: „Spiewający nure”; Syrena: „O chłopie co okpił śmierć”; „Flap i Flap na bezludnej wyspie”; KEPNO — „Tu rano Gliwice”; KOŁO — „Pięć dni pięć nocy”; KŁODAWA — „Młode zielone”; KONIN — „Górniki: „Rzymianie opowieści”; Energetyk: „Człowiek idzie za słońcem”; KOSCIAN — „Synowie i kochankowie”; KROTOSZYN — „Wozy jadą na zachód”; LESZNO — „Waż morski”; MIEDZYCHÓD — „Miłość i gniew”; NOWY TOMYŚL — „Teresa prowadzi śledztwo”; OBORNKI — „Kanciarze Sp. Akc.”; „Alicja w krainie czarów”; OSTROW — Roma: „Ziemia aniołów”; Słonec: „Opowieść lat piętynnych”; OSTRZESZÓW — „Jons i Erdme”; PILA — „Iskra: „Telefon towarzyski”; Millenium: „Proces Oscara Wilde’a”; PLESZEW — „Kraźownik szos”; RAWICZ — „Miłość powraca wiosną”; SŁUPCA — „Kłatwa”; SREM — „Czternaście dni”; ŚRODA — „Czas rozłąki”; SZAMOTULY — „Byłem Montgomerym”; TRZCIANKA — „Ojcowie i dzieci”; TUREK — „Tyko we dwoje”; WAGROWIEC — „Dzieci cyrku”; WOLSZTYN — „Moderato Cantabile”; WRZEŚNIA — „Pragnienie”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.50 — „Z mojej teki”; 9 — Dla klasy VI pt. „Fortel generała Safana”; 9.20 — Gra smyczkowa ork. tan. pod dyr. K. Macourka i Zdenka Marata; 9.40 — Dla przedszkoli słuch. pt. „Skąd ta woda”; 10 — Muz. opowiad.; 11 „Mikolaja Doświadczńskiego przypady” — fragm. pow. J. Krasickiego; 11.20 — Mel. rozr. naszych sąsiadów; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicze kwadransy”; 12.30 — Przegląd mleczarski; 13 — Dla dzieci — otwarta szkatułka; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Wiazanka melodii; 14.45 — Wilhelm Grosz: „Pieśni miłosne” — Śpiewa B. Biskupska — sopran, Benon Hardy — fortepian; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich rozmowa J. Pryzmanowskiego z T. Rejniakiem pt. „Jak tu zatrzymać?”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Z twórczości kompozytorów polskich; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.25 — „Wyrzy” fragm. pow. E. Nizurskiego; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 — Publicystyka międzynarodowa; 19 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs wyższy; 20.26 — Sport; 20.30 — „Czajka” słuchow. wg sztuki A. Czechowa; 22 — Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.40 — Gra Zespół Instrum. W. Kolanowskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. ang.; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.45 — Melodie Paryża gra Orkiestra „101 Smyczków”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 „Wesoły autobus”; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 14.45 — „Błękitna szafeta”; 15 — Koncert-zagadka; 15.30 — Dla dzieci odc. opow. pt. „Wakacje z duchami”; 15.55 „Przypominamy program”; 16.25 Felieton kulturalny B. Koguta; 17.12 — „Za Odrą i Nysą”; 17.32 Soliści w repertuarze rozrywk. 18.50 — Uniwersytet Radiowy cykl: „Dekalog włókiennictwa” — fel. doc. L. Pfeiffera pt. „Dziś nina znów modna”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 20.10 — „Ziemia—Niebo—Ziemia” zatyt. „Sen nocy letniej”. Autor: Czesław Chruszczewski; 20.30 — Zesp. jazzowe i ork. rozrywk.; 21.27 — Sport; 22.10 — Uniwersytet Radiowy. Audycja z cyklu: „Refleksje współczesnej filozofii katolickiej”; 22.25 — Gra Zespół Bossa Cambo pod kier. K. Sadowskiego; 22.40 — Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów polskich” — T. Szellowski”; aud. oprac. prof. dr. Zofia Liśsa; 23.20 Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ PROGR. OGÓLNOP.: 17 — Wiadomości; 17.05 — Telekonkurs dla dzieci „Czy znasz Dolny Śląsk”; 17.25 — Program muzyczny; 17.55 — Podróż po świecie; 18.10 — PKF; 18.20 — Teleturniej „Kółko i krzyżyk”; 18.50 — Magazyn morski „Bryza”; 19.20 — „Zapraszamy do tańca”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Film fab. prod. jugosłow. „Kozara” od l. 18.

odpowiadamy

Fr. Godek. — Sprawę radzimy przedstawiać zarządom głównemu swojego związku zawodowego.

(20.03) Maria M. z R. — Radzimy poprosić o wydanie decyzji na piśmie z powołaniem się na podstawy prawne.

Rezerwy w rolnictwie

Od konkursu do praktyki

Podczas obrad XIV Plenum Komitetu Centralnego partii, szeroko dyskutowano o rezerwach w gospodarce narodowej, m. in. o rezerwach w rolnictwie. Wskazywano, iż należy ich szukać przede wszystkim w sferze produkcji — zarówno roślinnej jak i hodowlanej. Wykrycie i uruchomienie rezerw produkcyjnych, tkwiących we wszystkich sektorach gospodarki rolnej, pozwoli na zgromadzenie zapasów i szybsze przezwyciężenie istniejących trudności gospodarczych. W tym też celu uchwała Plenum ustaliła szereg dyrektyw, zaleciła wzmoczenie nakładów inwestycyjnych, których pełne zrealizowanie przyniesie zapewne pożądane efekty.

Uchwały XIV Plenum kojarzą się z wynikami konkursu ogólnowojewódzkiego na najlepsze plony, omówionymi na naradzie w Wydziale Rolniczym WRN 28 grudnia ub. r. Wprawdzie konkurs nie obejmował wszystkich uprawianych roślin, lecz tylko ziemniaki, lucernę, kukurydzę, bobik i popłony, przy ocenie brano pod uwagę wyniki i w innych kulturach oraz w hodowlach.

W konkursie, o którym mowa uczestniczyło 40 tysięcy gospodarstw indywidualnych i upoświadczonych. Setka wyróżnionych w eliminacjach I stopnia (powiatowych) i przedstawionych do nagród wojewódzkich, to gospodarstwa, które wysoko przekroczyły ustalone w konkursie wskaźniki minimalne. Wśród nich nie było tych gospodarzy, którzy również przekroczyli wy-

Kronika POZNAŃSKA

• W 1963 r. zawarło w Poznaniu 3 200 małżeństw, podczas gdy w 1962 r. na ślubnym kobiercu stanęło 3 050 par. Ze statystyki Urzędu Stanu Cywilnego wynika, że najwięcej małżeństw zawarło na Grunwaldzie (900). Nic dziwnego w tej właśnie dzielnicy prawie co miesiąc przybywa nowy dom mieszkalny na osiedlu przy ul. Świerczewskiego.

• Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego podjęła ostatnio dwie ciekawe inicjatywy. Pierwsza z nich jest zorganizowanie cyklu wykładów otwartych przeznaczonych dla mieszkańców. Druga atrakcją jest udostępnienie społeczeństwu, a szczególnie młodzieży sali gimnastycznej i pływalni. Kto więc zapagnie popływać lub prowadzić ćwiczenia gimnastyczne może obecnie skorzystać z gościnności WSWF.

• Na Wildzie przy ul. Dzierżyńskiego otwarto pierwszą w tej dzielnicy nowoczesną restaurację „Lechicką”. Nowa restauracja może pomieścić 100 konsumentów. Wreszcie więc mieszkańcy i tej dzielnicy doczekali się dużej, dobrze wyposażonej placówki zbiorowego żywienia.

• Z okazji rozpoczęcia nowego roku wiele poznańskich zakładów pracy organizuje uroczystości noworoczne nie tylko dla dzieci. M. in. zakłady „Pomel” urządziły taką uroczystość dla swych byłych pracowników. Kilku zasłużonych emerytów otrzymało także Honorowe Odznaki Związku Zawodowego Metalowców.

Nagrody PKO dla pocztowców

Powszechność posługiwania się książeczkami oszczędnościowymi PKO — to w dużej mierze zasługa, obok agencji PKO przy zakładach pracy — pracowników wieloletniej sieci Urzędów Pocztowych.

Niemala jest rzesza pracowników pocztowych, która szczególnie wyróżnia się w popularyzacji idei i praktyki oszczędzania. Coraz więcej z nich otrzymuje też zastępowe wyróżnienia i nagrody. Ostatnio pracownicy 18-tu placówek pocztowych w Poznaniu i województwie otrzymali od PKO nagrody pieniężne, a pracownicy Kapt. w Miłosławiu (pow. Września) Elżbieta Mizgalska motocykl. Poprzednio motocykle otrzymali pracownicy Upt w Dolsku, Śródniej Wlkp., Nowym Tomyślu i Słupcy.

6 lutego br. odbędzie się pierwsze losowanie nagród w postaci bonów towarowych wartości od 300 do 5000 zł wśród uczestników konkursu październikowego PKO, którzy zachowali wkłady przez okres 3 miesięcy od dnia ich deklarowania. Natomiast ci, którzy przetrzymali zadeklarowane wkłady jeszcze przez czwarty miesiąc wezmą udział w losowaniu 5 samouchódów osobowych. Losowanie to odbędzie się 6 marca br. (a)

magane minimum, ale zostali wyróżnieni w gromadach czy rejonach uprawowych. Warto podkreślić: minimalne wyniki konkursowe lub niewiele od nich odbiegające, osiągnęli wszyscy uczestnicy, a więc 1/5 gospodarstw produkcyjnych w Wielkopolsce.

Powyższe stwierdzenie jest chyba bardzo wymowne i nasuwa optymistyczne wnioski. Aby jednak te wnioski mogły być prawidłowe i przekonywające należy odpowiedzieć na pytanie: jakie było owo minimum konkursowe?

Na przykład dla ziemniaków — 200 kwintali z hektara (średnie zbiory w całym województwie — 147 kwintali), a więc bynajmniej nie takie niskie jak niektórzy przypuszczali. Tymczasem zdobywcy nagród wojewódzkich od I do VII osiągnęli w ub. roku od 400 do 360 kwintali, reszta uczestników konkursu natomiast — od 360 do 200 kwintali i nieco poniżej tej normy.

W grupie upraw lucerny minimum konkursowe wynosiło 400 kwintali zielonej masy z hektara. Najniższe zaś osiągnięcia kształtowały się na poziomie 630 kwintali z hektara, a najwyższe około 740 kwintali. Stawka zatem bardzo wyrównana, mimo niesprzyjających — jak wiadomo — warunków atmosferycznych w roku minionym. W tych warunkach nawet kukurydza przyniosła konkursowcom plony od 900 do 1 200 kwintali zielonej masy z hektara — gdy minimum wynosiło 500 kwintali. Przekroczono je więc dość wysoko.

Wszystko to na pewno prawda — powiedzą czytelnicy. Nikt nie może mieć wątpliwości, bo przecież wyniki badań specjalne komisje złożone z fachowców, produkcyjni odbywała się pod czujnym okiem sąsiadów i znajomych, wzajemną kontrolę przeprowadzali sami konkursowicze. Ale być może, są oni specjalistami nastawionymi wyłącznie na uprawy ziemniaków, lucerny czy kukurydzy? Kto wie jakie mają wyniki w uprawach zbożowych i w produkcji zwierzęcej?

Wypada więc stwierdzić, że i tego rodzaju wątpliwości nie mają absolutnie uzasadnienia. W grupie ziemniaczanej na przykład brano pod uwagę przy ocenie, całokształt wyników gospodarowania danego uczestnika konkursu. Stwierdzono m. in., że w gospodarstwach mistrzów urodzają zbiory zbóż wynosiły po 30 do 43 kwintali z hektara (średnia wojewódzka 19,6 kw.), a obsada bydła w przeliczeniu na 100 hektarów od 60 do 120 sztuk (średnia wojewódzka 48 sztuk na 100 ha). Warto jeszcze dodać, że i zbiory buraków cukrowych w gospodarstwach konkursowiczów odbiegały wysoko w górę od średniej wojewódzkiej.

Takie rezultaty badań wydają się być całkowicie zrozumiałe. Jeżeli bowiem go-

spodarstwo posiada wysoką obsadę inwentarza i rozporządza dzięki temu dużymi zasobami nawozu organicznego, a poza tym ma możliwość nabywania nawozów pomocniczych, to rzecz jasna będzie osiągać odpowiednie plony zbóż i okopowych. Przy tym należy dodać, że i agrotechnika w omawianych gospodarstwach jest jak najbardziej prawidłowa, wybiegająca daleko poza wymagane obecnie agrominimum. Podczas spotkania nagrodzonych rolników w Poznaniu wiele mówiono na temat nowych metod uprawy, nawożenia, pielęgnacji i ochrony roślin.

W konkluzji należałoby zaznaczyć, że realizując wytyczne XIV Plenum służba rolna winna sięgać częściej do praktyków — mistrzów urodzaju, aby ich doświadczenia wraz z wynikami produkcyjnymi stały się jak najwcześniej własnością całego rolnictwa. W tym celu szkolenia jesiennie-zimowe na wsi mogłyby się — w miarę możliwości — odbywać w zagrodach przodujących rolników. Rolnicy skorzystaliby wtedy więcej niż z samej teorii wygłaszanej w formie odczytu.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Dom handlowy w Kraszewicach

Jedną z najbardziej aktywnie działających Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w pow. Ostrzeszowski jest spółdzielnia w Kraszewicach. Ostatnio np. oddano tu do użytku dom handlowy. W placówce mieszczą się stoiska wszystkich branż.

Rolnicy więc nie tylko z Kraszewic lecz również z okolicznych wsi mogą się tu zaopatrywać w artykuły spożywcze i przemysłowe. (hp)

Za 500 tysięcy zł

Akcja zimowa TPD

W okresie tegorocznych ferii zimowych, Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizował — tradycyjnym już zwyczajem — dwie kolonie w Mielnie i Wroniawach dla podopiecznych oraz przodowników nauki. W koloniach tych bierze udział 200 dzieci.

Podczas wakacji zimowych TPD postarało się także o udostępnienie w szkołach pracowni i gabinetów, z których — pod okiem wychowawców — korzystają niektórzy uczniowie. Ponadto zorganizowano w Poznaniu i województwie około 40 tzw. wczasów w mieście (pośilek 2 lub 3 razy dziennie), oraz małych wczasów z jednorazowym posiłkiem.

Z inicjatywy TPD i przy jego wydatnej pomocy finansowej urządzono również szereg lodowisk, na których można wypożyczyć łyżwy i korzystać z nauki jazdy.

Oddziały w powiatach oraz poszczególne koła TPD pomyślały w tym roku także o zorganizowaniu dla dzieci karnawałowych balików. Ogółem w Poznaniu i województwie urządziło ich ponad 300. Ponadto Zarząd Okręgu zorganizuje w najbliższych dniach choinkę noworoczną dla około 200 dzieci upośledzonych umysłowo. Choinki takie urządzają też inne koła i oddziały.

MUZYKA

Wieczory noworoczne w Filharmonii

biegał o nieforosowane, okrągłe brzmienie. Chwilami błysnął iskry żywiołowego temperamentu. Część słuchaczy na pewno przybyła, by oklaskiwać swą ulubienicę Wandę Jakubowską (śpiewała dwa numery). Resztę wieczoru wypełnił jazz, ale w „szlachetnych” transkrypcjach mistrza tego gatunku muzyki — George Gershwin („Błękitna rapsodia” interpretowana z werwą rytmiczną przez krakowskiego pianistę A. Müllera).

Filharmoniczny „chór słowików” Stefana Stuligroza wystąpił trzykrotnie przy pełnej sali (piątek, sobota, niedziela) z polskimi pieśniami o charakterze ludowym. W I części słuchaliśmy Anonimusa, Wacława z Szamotuł,

Konkurs Polskiego Radia i WRL

Kto wygrał zajacę?

Wojewódzka Rada Łowiecka w Poznaniu i Redakcja „Radioexpressu” ogłosiła konkurs świąteczny pod nazwą „Sto zajacy”. Na pytania konkursowe wpłynęło kilkaset od powiedzi od słuchaczy nie tylko z Poznania i naszego województwa, ale i z województw: bydgoskiego, koszalińskiego, wrocławskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego a nawet z kieleckiego i warszawskiego. Komisja konkursowa rozlosowała wśród autorów trafnych odpowiedzi 100 zajacy.

Uczestnicy konkursu, którym przypadły zajacę będą mogli je odbierać w środę, 8 bm., w siedzibie Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu, ul. Libelta 34, w godz. od 9 do 15. Zamięscowym organizatorzy konkursu wysła zajacę pocztą.

Oto lista osób, którym przypadły zajacę: Antoni Warchalewski, Poznań, ul. Ogrodowa 3/7; Władysław Szymczak, Poznań, ul. Wioślarska 12/3; Józef Ratajczak, Poznań, ul. Rycka 12/8; Zdzisław Fiszbach, Września, ul. Sienkiewicza 20; Stanisława Dłużńska, Poznań, ul. Drużbackiej 4/2; Grzegorz Głowacki, Poznań, ul. Mostowa 14a/44; Jan Szewczak, Podarzewo, p-ta Pobiedziska; Barbara Barczyńska, Ostrow, ul. Kasprowicza 11/3; Bronisława Jankowiak, Poznań, ul. Grunwaldzka 41a; Wiktor Woźniak, Winiśko, ul. 8 Maja 5, woj. wrocławski; Teresa Karłowaska, Poznań, ul. Sporna 1; Marek Bydłowski, Wągrowiec, ul. Kościuszki 51; Renata Gostynska, Poznań, ul. Kościuszki 51; Karolina Grzeszkowiak, Poznań, ul. Międzychodzka 4a/3; Walerian Nowak, Poznań, ul. Świerczewskiego 96/10; Krzysztof Pawlik, Poznań, ul. Długa 19/2a; Maria Olejnik, Wrocław, ul. Zeromskiego 5/2; Tadeusz Trafny, Poznań, ul. Ratajczaka 44, PZPH pok. 21; Joanna Bzdziak, Poznań, ul. Kosynierska 16a/3; Maria Krzak, Poznań, ul. Woźna 10/18; Halina Piwowarczyk, Poznań, ul. Jeżycka 34/13; Stanisław Zych, Puszczykowo 3, ul. Czarna 2; Jan Stróżyński, Poznań, ul. Jarochowskiego 6/8; Aurelia Grabarkiewicz, Poznań, ul. Wileńska 1/1; Krystyna Kosmowska, Poznań, ul. Podkomorska 24/3; Joanna Smolińska, Poznań, ul. Fredry 2/4; Andrzej Marzec, Dubin, pow. Rawicz; Edward Smiechowski, Grabówno, p-ta Miasteczko Kr. pow. Wyrzysk; Józef Lisowski, Poznań, ul. Kowalska 17/4; Kazimierz Głiszczński, Chojnice, ul. Mickiewicza 33; Bronisław Przybyła, Poznań, ul. Głogowska 323/1; Barbara Olejnik, Krotoszyn, ul. Mickiewicza KZPO; Stanisław Paradowski, Poznań, 33, ul. Jaworowa 12/27; Władysław Karczewski, Poznań, ul. Grochow

ska 23 D m. 8; Elżbieta Brostkie-wicz, Poznań, ul. Rynarzewska 11/3; Zbigniew Kozal, Obdrniki, ul. Świerczewskiego 61/2; B. Le-szczyńska, Poznań, ul. Inżynierska 1/5; Anna Mińska, Poznań, ul. Czechosłowacka 21/3; Wiesław Świątkowski, Czaple Ncwe p-ta Lubin, pow. Włocławek; Elżbieta Ast, Poznań, ul. Jaworowa 46/32; Arkadiusz Kamiński, Cielchocinek, ul. Broniewskiego 2; Zofia Zamy-słowska, Poznań, ul. Matejki 44/8; Stefan Wilczyński, Poznań, ul. Trzebiatowska 48; Marian Wa-wrzyniak, Polwica, p-ta Śnieci-ska, pow. Środa; Anastazja Sa-wińska, Poznań, ul. Kochanow-skiego 23/4; Romuald Bielawny, Poznań, ul. Małeckiego 4/9; Bog-dan Stronny, Poznań, ul. Przy-byszewskiego 46/4; Michał Bu-dziński, Wenecja, p-ta Gąsawa, pow. Znin; Leszek Podorecki, Po-znań, ul. Dąbrówki 14/8; Tadeusz Krause, Poznań, ul. Mostowa 3/21; Czesław Pawlik, Miłkowo, p-ta Lubasz, pow. Czarnków; Elżbie-ta Wichtowska, Poznań, ul. Gło-gowska 41/12; Jan Cepa, Krotos-zyn, ul. Kobierska 19; Alusia Szułcówna, Poznań, ul. Garbary 36/6; Ludwik Drygas, Czempiń, ul. 24 Stycznia 12/5 pow. Ko-ścian; Jan Palicki, Dębienko, ul. Sikorskiego 43, p-ta Stęszew; Ed-mund Kuleczka, Klecko, ul. Ko-ściuszki 10, pow. Gniezno; Ignacy Grzemski, Poznań, Gniewskiego 24a/14; Józef Stangierski, Poznań, ul. Kniewskiego 5a/9; Stefan Pa-welczak, Poznań, ul. Polna 80a/9; Ignacy Napieralski, Poznań, ul. Pstrowskiego 1—17/4; Czesław Wierzbński, Wilkowice, ul. Pol-na 7, pow. Leszno; Jan Lewan-dowski, Poznań, ul. Rybaki 22a/2; Janusz Wesolowski, Puszczykowo, ul. 22 Lipca 6; Irena Filipkowska, Poznań, ul. Serafitek 28/1 Pela-gia Wodarska, Poznań, ul. Gro-bla 5/5; Piotr Borkowski, Po-znań, ul. Małeckiego 96/10; Ma-ria Michalska, Poznań, ul. Łuka-każewicza 29/9; Zbigniew Bre-najns, Poznań, ul. Śniadeckiego 6/7; Józef Szuleta, Wrząca, p-ta Brze-ziny Kal. pow. Kalisz; Katarzy-na Okoniewska, Poznań, ul. Wy-bickiego 1/7; Jadwiga Depeczyńska, Ostrzeszów, ul. Sikorskiego 3; Grażyna Mickos, Kłodawa, ul. Dębska 21/6 p. Kolo; Leon Sob-kiewicz, Poznań, ul. Armii Czer-wonej 48/37; Liliana Adamska, Poznań, ul. Długa 5/9; Władysław Szymanowicz, Radom, ul. Struga 14/22, woj. kieleckie; Danuta Wi-za, Łopuchowo, Szkoła Podst. pow. Oborniki; Jerzy Maciejew-ski, Rawicz, ul. P. Skargi 9a/6; Feliks Galecki, Poznań, ul. Stru-sia 11/5; Włodzimierz Briński, Poznań, ul. Kniewskiego 20/22; August Piechowski, Poznań, ul. Głogowska 55a/2; Marek Woj-ciechowski, Szczecin, ul. Herbowa 30/6; Bęgan Skibiński, Budzyń, pow. Chodzież, Rynek —; Mieczysław Adamski, Poznań, ul. Bruna 11; Marian Buczkowski, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań; Aniela Krasicka, Poznań, ul. Żurawia 4/5; Wanda Górniak, Poznań, ul. Sło-wackiego 13/22; Kazimiera Re-bacz, Kwiecie, p-ta Chelst, pow. Czarnków; Danuta Siwińska, Ko-nin, ul. Armii Czerwonej 31; Henryk Misiek, Pcznań, ul. Mię-dzychodzka 3/5; Wiesław Pastu-szak, Ostrow Wlkp, ul. Smigiel-ska 28c/4; Andrzej Chrapanowski, Wrocław, ul. Rostafińskiego 14/17; Wiesław Dudziak, Poznań, ul. Ja-szkiniowa 24; Tadeusz Biegański, Poznań, ul. Świerczewskiego 92/3; Józef Stengierski, Poznań, ul. Kniewskiego 5a/3; Franciszek Sło-boda, Poznań, ul. Malinowa 5; Ludostawa Biegańska, Poznań, ul. Świerczewskiego 92; Stani-sława Czerwińska, Poznań, ul. Zu-rawia 4/5 i Jan Klimecki, Poznań, ul. Kościuszki 130/9. (na)

Nowy budynek ... z usterkami

W Ostrzeszowie oddano do użytku nowy blok mieszkalny o 78 izbach. Wykonawcą budynku było Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego z Ostrowa. Lokatorzy jednak nie bardzo są zadowoleni z prac wykonawczych w budynku. Po zamieszaniu okazało się, że zanotowano tu sporo usterek.

Mamy nadzieję, że wykonawca jak najprędzej postara się o usunięcie niedomagań zgłoszonych przez lokatorów. (hp)

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BŹDZIE-MY WSZYSCY OSZCZĘDZĄC ENERGII ELEKTRYCZNEJ, ZWŁASZCZA WIECZOREM!

B. Pękla oraz współczesne opracowania Serockiego i Wiechowicza (które „Kaczki” zwracają uwagę bardzo ciekawą fakturą i efektami onomatopiecznymi). Zespół nie produkował się od paru miesięcy, ponieważ częściowo zmienili swój skład personalny. Prawie 50 procent chłopców musiało przerwać współpracę z powodu mutacji głosu.

Ow częściowo nowy ansambl przedstawiał się na pewno korzystnie. Brzmia bogato. Jeszcze forte jest tu momentami zbyt ostre. Niektórzy może brak porzebnego blasku. Lecz nie wolno wątpić, że czas zrobi swoje i wkrótce chłopcy docigną się do dawnego poziomu. Intonacja wykazywała wszędzie właściwą czystość. Interesowały gwałtowne kontrasty dynamiki i swoboda agogiczna koncepcji Stuligroza, który absolutnie nie potrafił użyć słuchacza monotonią wyrazu, lub zbyt pedantyczną równością tempa. Zasłużył na iuczne oklaski zebrali poznańskie słowiki za ludowe pastorałki i koledy, odśpiewane z towarzyszeniem organów (M. Zmijewski) i grupy instrumentalnej PFP.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI